

„Plan Marshalla” będzie opóźniony

Anglicy ostro protestują przeciw ograniczeniu budowy okrętów

WASZYNGTON, 2.1 (API). — Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, Eaton, oświadczył dzisiaj, że akcja Kongresu w sprawie planu Marshalla zostanie odroczone na 2 miesiące poza wyznaczony przez rząd termin 1 kwietnia. Eaton podkreślił, że nie sposób określić obecnie daty wejścia w życie programu pomocy dla Europy Zachodniej, ale że „dobrze będzie jeżeli pomoc ta zacznie działać 1 czerwca”.

Zapowiadając opóźnienie w wprowadzeniu tego planu, Eaton stwierdził, iż nie jest on planem pomocy i nie ma nic wspólnego z filantropią. Stany Zjedn. chcą — jak mówi Eaton — odbudować Europę Zach. ale nie myślą rezygnować z wzajemnych usług. Eaton podkreślił, że byłoby zbyt optymistycznym przewidywać, że w 1951 r. uda się Europie Zach. osiągnąć już przedwojenny poziom życia.

LONDYN, 2.1 (API). — Do coraz częściej powtarzających się głosów krytyki w stosunku do amerykańskiej pomocy dla Europy Zachodniej przylączył się również dziennik londyński „Reynolds News”, organ ruchu spółdzielczego, skupiającego około 10 milionów Anglików.

Czołowy publicysta tego pisma, Gordon Schaffer pisze, iż „przedstawienie przez Trumana, jako planu Marshalla, proponuje, aby Anglia zmniejszyła ilość budowanych okrętów, spowodować może odrzucenie całego planu. Propozycja ta jest nie możliwa do przyjęcia dla W. Brytanii. W razie gdyby Stany Zjedn. nastawiały na wypełnienie tego warunku, nie pozostałoby nam nic innego jak rzec się dobrodziejstw planu”.

Przedstawiając następnie wielki rozwój brytyjskiego przemysłu budowy okrętów oraz podkreślając jego rolę w brytyjskim programie od budowy gospodarczej i „walce o eksport”. Schaffer stwierdza, że „zmniejszenie produkcji w przemyśle okrętowym byłoby strasliwym ciosem dla Anglii i powtórzyłoby tragedię lat kryzysowych, kiedy na walnie kwalifikowani robotnicy znaleźli się na bruku”.

Schaffer powołuje się na oświadczenie jednego z czołowych przewodników związków zawodowych, który powiedział mu: „Nie pozwolimy magnatom okrętowym St. Zjedn. postępować z nami tak, jak postępowali przed wojną właściciele stoczni stoczni okrętowych”.

Schaffer przypomina, że nawet członkowie rządu brytyjskiego wyrazili swój krytycyzm wobec rapor-

tu Harrimana, przewidującego zmniejszenie europejskiej produkcji przemysłu okrętowego. Zresztą, stwierdza on, warunki planu Marshalla dotyczące W. Brytanii muszą zostać przedstawione Izbie Gmin, gdzie propozycje dotyczące zmniejszenia produkcji przemysłu okrętowego spotykają się z opozycją wszystkich partii.

Amerykańska propozycja napotyka na opór zarówno ze strony przemysłowców brytyjskich, jak i robotników. Jeden z czołowych magnatów brytyjskich przemysłu okrętowego, sir Arthur Sutherland, oświadczył wczoraj, że propozycja Trumana jest absolutnie nie do przyjęcia.

Sekretarz Federacji Zw. Zawodowych Techników i Robotników Okrętowych, Gavin Martin, stwierdził: „Jeżeli plan Marshalla ma być dzwonem żalobnym tak żywotnego przemysłu jakim jest dla nas przemysł budowy i naprawy okrętów, w takim razie im mniej będziemy mieli z nim do czynienia tym lepiej”.

Potępienie rządowej polityki płac

Robotnicy brytyjscy w obronie jedności Związków Zawodowych

LONDYN, 2.1 (Telepress). — 30 grudnia Kongres Związków Zawodowych (TUC) wydał oświadczenie do wszystkich związków zawodowych, w którym potępia politykę rządu w sprawie płac robotniczych. Oświadczenie powyższe stwierdza co następuje: „TUC nalegać będzie na rozszerzenie kontroli cen i zysków, ale nie zgodzi się w żadnym wypadku na wstrzymanie żądań podwyżki płac, w zamian za zapewnienie ze strony rządu, że problem ten będzie rozpatrzony”.

Podczas obrad Komitetu Kongresu Związków Zawodowych (TUC), członkowie jego odnieśli się z zastrzeżeniem do rządowych przyrzeczeń obniżki cen. Członkowie Komitetu TUC uważają jednak, że ceny na rynku brytyjskim uzależnione są w poważnej mierze od cen światowych, które pozostają pod wpływami amerykańskich biznesmanów, wykazując stałe tendencje zwyżkowe.

Oświadczenie stwierdza dalej, że byłoby rzeczą niemądrą utworzenie jakiegokolwiek urzędu, jako kompetentnego organu do ustalenia płac dla milionów pracujących, którzy nawet w mniej przychylnych dla nich okolicznościach, akceptowali wszystkie konsekwencje, wynikające z umów zbiorowych.

Komitet Kongresu Związków Przemysłowych, przeprowadzając badanie nad obecnymi płacami, stwierdził, że robotnicy, obciążeni

rodzina, zarabiają jedynie 3 funty 10 sh. tygodniowo. Podczas gdy nieliczne tylko grupy robotników wykwalifikowanych otrzymują sprawnie płace, to olbrzymia większość pracowników przemysłowych może zaledwie z trudnością związać koniec z końcem.

Oświadczenie Kongresu Związków Zawodowych jest odpowiedzią światła pracy na ostatnie próby rządo-

we, dotyczące zamrożenia płac. Oświadczenie to będzie prawdopodobnie uważane jako sygnał do zastosowania rozmaitych posunięć przez wiele milionów ludzi pracujących.

Oświadczenie wydane przez TUC oznacza niewątpliwie poważne zwycięstwo nad wpływami prawicowych labourzystów w związkach zawodowych.

Już od pewnego czasu stało się rzeczą zupełnie jasną, że inspirowany przez Stany Zjednoczone plan przywiązania robotników do poziomu nieruchomych płac, może tylko w tym wypadku liczyć na powodzenie w W. Brytanii, o ileby tak, jak to miało miejsce we Francji, jedność związkowa została przerwana.

(Dokończenie na str. 2)

Pierwszy komentarz Reutera:

Mołotow pozostawił otwarte drzwi do przyszłych rokowań Wielkiej Czwórki

LONDYN, 2.1 (BS). — Korespondent Reutera zamieszcza komentarz do oświadczenia ministra Mołotowa z 31 grudnia. Zdaniem korespondenta „minister Mołotow pozostawił teoretycznie otwarte drzwi do przyszłych rokowań ministrów spraw zagranicznych”.

Oświadczenie jego wskazuje, że rząd radziecki formalnie opowiada się za utrzymaniem „Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i za ustaleniem z jej pomocą traktatów pokojowych na przyszłej sesji, która raby się zająć zarówno sprawą Japonii jak i Niemiec.

Dyplomatyczne koła w Londynie uważają za szczególnie znaczące wymienienie przez Mołotowa sprawy Japonii.

Jak dotąd Waszyngton nie poczynił żadnego decydującego kroku w celu zwołania konferencji pokojowej Dalekiego Wschodu o szerszym składzie, niż Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. Istnienie tej Rady daje rządowi radzieckiemu podstawy do nadziei, że przeważająca pozycja wielkich mocarstw zostanie utrzymana przy ustalaniu traktatu pokojowego dla Dalekiego Wschodu.

Ta przewaga wielkich mocarstw jest jednak silnie kwestionowana przez Wielką Brytanię i USA. Również rząd chiński, jakkolwiek przygotowany do poparcia zasady weta wielkich mocarstw wypowiedział

się za zwołaniem konferencji pokojowej dla Dalekiego Wschodu w składzie przynajmniej 11 państw będących członkami Komisji dla Spraw Dalekiego Wschodu”.

Pogłoski o nowych zarządzeniach we Francji

Blokada kont bankowych i stemplowanie banknotów?

PARYŻ, 2.1 (BS). — Korespondent AFP donosi, że korzystając z krótkich wakacji parlamentarnych, rząd francuski ogłosił drugą część środków, które w myśl jego zadania pozwolą na finansowe i gospodarcze polepszenie sytuacji. W kuluarach parlamentu krążą pogłoski, o planowanej blokadzie kont bankowych, wycofaniu banknotów 5.000-frankowych i wymiany ich na bony pożyczkowe, a także o stemplowaniu innych banknotów.

Ministerstwo finansów ma zamiar przede wszystkim złagodzić obecny niedostatek dewizowy przez zawarcie szeregu umów bilateralnych, któreby postawiły do dyspozycji Francji zasoby wystarczające do „przetrzymania” kilku tygodni lub nawet miesięcy do czasu polepszenia się koniunktury światowych i nadejścia pomocy amerykańskiej. Krążą pogłoski, że taka umowa bilateralna zawarta została ostatnio

z Szwecją i że toczą się w tej sprawie rokowania także i z Belgią. W każdym razie jedno jest pewne, że należy się liczyć z akcją, która czyniąc bardziej giętką francuską politykę monetarną miałaby jednocześnie na celu ożywienie handlu zagranicznego.

PARYŻ, 2.1 (obsł. wł.). Dziś na 8.45 rano zostało zwołane posiedzenie parlamentu francuskiego. Po zostaje ono w związku z wczorajszą nieurzędową konferencją ministrów. Korespondent radia brytyjskiego donosi, że rząd zdecyduje czy ma domagać się votum zaufania od parlamentu w sprawie swej polityki finansowej.

W biuletynie urzędowym ministerstwa skarbu podano dziś do wiadomości, że płace urzędników państwowych zostaną podwyższone o 20 proc. Jednocześnie ogłoszono, że koleje zdrożały o 35 proc.

Lu zostaną utworzone „wtyczki” w różnych fabrykach i zakładach przemysłowych. Do wykonania tego za dania generał de Gaulle wybrał już odpowiedni personel składający się z lamistrajków i sabotażystów.

Kilka dni temu de Gaulle założył pismo pod tytułem „Etincelle Ouvrière”, przeznaczone na krzewienie propagandy faszystowskiej wśród klasy robotniczej.

Lewicowi socjaliści potępiają politykę Bluma

PARYŻ, 2.1. (TELEPRESS). Lewicowo - socjalistyczne pismo, „La Bataille Socialiste”, publikuje li czne wypowiedzi znanych działaczy z powodu stanowiska, zajętego przez partię socjalistyczną w ostat nich wydarzeniach, jakie miały miejsce we Francji.

Znany dziennikarz socjalistyczny, Martel Fourrier, oskarża socjalistycznych deputowanych o zdradę interesów klasy robotniczej. Partia Socjalistyczna w oczach robotników utraciła swój honor. Socjalistyczna frakcja jednogłośnie głosowała za zbrodniczą ustawą antystrajkową i zachowała się w taki sam sposób, jak wszelkie reakcyjne grupy burżuazyjne. Jaurès i Guesde nigdy nie zdradziłyby robotników.

„Oburzający jest fakt, że socjaliści chwytają się goebbelsowskich metod i oddają się w służbę antykomunizmu”, powiedział były wiceburmistrz jednej z dzielnic Paryża — D. Haas.

Socjalistyczna opozycja oświadczyła, że w żadnym wypadku nie uzna ustawy antystrajkowej.

Nauczyciele francuscy za CGT

PARYŻ, 2.1 (TELEPRESS). Na konferencji krajowej Rady Zw. Zaw. Francuskich Nauczycieli, ani jeden głos nie został oddany za wnioskiem wystąpienia z Generalnej Konfederacji Pracy (CGT).

Podziękowanie

—Dziękujemy serdecznie

naszym Czytelnikom za życzenia Świąteczne i Noworoczne

Redakcja „Rzeczpospolitej i Dziennika Gospodarczego”

Na skutek burzy śnieżnej

Wielka katastrofa w USA

SEDA (Missouri) 2.1 (obsł. wł.). Wskutek strasliwej burzy śnieżnej szalejącej od kilku dni nad Stanami Zjednoczonymi, dwa pociągi transkontynentalne wpadły na siebie powodując śmierć 17 osób. 12 zostało już wyciągniętych spośród szkieletów pociągów a pięć nie zostało odnalezionych do tej pory.

Katastrofa nastąpiła wskutek odłączenia jednego pociągu na drugi tym samym kierunku. Wskutek burzy, jeden z pociągów zatrzymał się w pobliżu miasta Sedalla, ponieważ maszynista całkowicie widoczność. Z tyłu na tomiast znalazł drugi pociąg, którego maszynista nie wiedział o opóźnieniu pociągu. Parowóz drugiego pociągu wbił się w ostatni wagon pierwszego, masakrując ludzi, którzy się tam znajdowali. 4 ostatnie wagony pierwszego pociągu

gu i dwa pierwsze — drugiego spadły z nasypu. Ponad 50 osób zostało rannych.

Wśród zabitych rozpoznano Aleksandra Wedell, żonę ambasadora amerykańskiego w Hiszpanii. Jej mąż znajdował się również w pociągu, lecz do tej pory nie odnaleziono ani jego ciała, ani jego samego.

Ponieważ w dalszym ciągu pada gęsty śnieg, kilka wagonów, w których nie było pasażerów, zostało już zasypanych.

Dzisiejsza prasa amerykańska na woliuje do wprowadzenia we wszystkich pociągach urządzeń radarowych, które zostały już założone na niektórych liniach. W czasie mgły lub burzy śnieżnej jest to jedynym skutecznym środkiem zapewniającym bezpieczeństwo podróży kolejowej.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Inflacja i drożyzna

W moskiewskiej „Prawdzie“ ukazał się artykuł znanego ekonomisty prof. Eugeniusza Vargi o przebiegu procesów i reformach walutowych w krajach kapitalistycznych. Podajemy obszernie fragmenty z tego artykułu, zawierające ciekawe informacje na wspomniany temat.

„Dewaluacja pieniądza przybrała największe rozmiary w krajach Europy i Azji, które brały udział w wojnie. W szeregu krajów proces inflacji jest w chwili obecnej w pełni rozkwitu. W niektórych krajach kapitalistycznych (Francja, Belgia, Grecja i in.) przeprowadzono po wojnie reformy walutowe, które jednak nie przerwały procesu inflacji. Wręcz przeciwnie. Wzrasta ilość pieniędzy znajdująca się w obiegu i nadal wzrastają ceny.

We Francji z końcem 1938 r. było w obiegu banknotów na sumę 111 miliardów franków. Z końcem wojny suma ta wzrosła do 570 miliardów. Rozwinięta z początkiem r. 1945 przez francuską partię komunistyczną szeroka kampania o podwyższenie wydajności w produkcji zmierzająca do odbudowy gospodarstwa narodowego. Francuska partia komunistyczna, która wchodziła wtedy w skład rządu, domagała się wzmocnienia waluty. Jednakże antyludowa polityka prowadzona przez prawicowych socjalistów z Ramadierem na czele, doprowadziła do spadku wydajności w przemyśle i do dalszej inflacji. Od czasu usunięcia komunistów z rządu ucieczka złota za granicę osiągnęła cyfrę 30 miliardów franków, wzrosła ilość pieniędzy papierowych w obiegu. Obecnie w obiegu znajduje się ok. 900 miliardów franków.

Równolegle rosły również ceny: oficjalny wskaźnik kosztów utrzymania wynosił w sierpniu 1947 roku 1260 proc. poziomu przedwojennego to znaczy że za jeden frank można było kupić dwanaście razy mniej towarów niż przed wojną. Od sierpnia inflacja wzrosła się jeszcze bardziej, poziom życiowy francuskich robotników w porównaniu z poziomem przedwojennym spadł o 50 proc. Normę chleba obniżono do 200 gr. dziennie“.

„We Włoszech inflacja przybrała jeszcze większe rozmiary. Z końcem 1938 r. w obiegu znajdowało się 19 miliardów lirów obecnie — około 600 miliardów. Do czerwca 1947 r. anglo-amerykańskie władze okupacyjne wypuściły we Włoszech papierowe pieniądze wartości 76 miliardów lirów, czyli znacznie więcej niż było w obiegu przed wojną, i tym samym więc przyspieszyły proces inflacji. Nastąpiła równoległe z tym dewaluacja pieniądza. W sierpniu 1947 r. oficjalny wskaźnik kosztów utrzymania był 48 razy wyższy niż przed wojną, a w rzeczywistości zaś ceny na produkty żywnościowe były 61 razy wyższe niż przed wojną“.

„Ogromne rozmiary przybrała inflacja w kuomintangowskich Chinach. W połowie 1947 r. koszty utrzymania były 24.110 razy wyższe niż przed wojną. Proces dewaluacji pieniądza odbywał się w coraz szybszym tempie. Zrozumiałe jest, że inflacja jest na ręce rządzącej w Chinach kłicie reakcyjnej, która grabi naród i lokuje zagrabione miliardy w safesach Wall Street; inflacja jest na ręce amerykańskim imperialistom, którzy chcą pod pozorem pomocy ujarzmić naród chiński. W Japonii w połowie r. 1946 jen zdewałowal się do jednej pięćdziesiątej swojej wartości przed wojennej. Reforma pieniądza przeprowadzona z błogosławieństwem Mac Arthura nie wstrzymała procesu inflacji wskutek niskiego poziomu wydajności pracy i ogromnych wydatków na amerykańską armię okupacyjną.

Potworne rozmiary przybrała inflacja w Grecji, gdzie gospodarują anglo-amerykańscy reakcyjniści. Z końcem r. 1938 w Grecji było w obiegu 7 miliardów drachm. Z końcem 1943 r. ogólna suma znajdujących się w obiegu pieniędzy wzrosła do 3.114 miliardów. W listopadzie 1944 r. uczyniono pierwszą próbę przeprowadzenia reformy pieniężnej. 50 miliardów starych drachm wymieniano na jedną nową drachmę i ustalono kurs dolara w relacji: 100 nowych drachm — 1 dolar, ale rabunkowa polityka greckich reakcyjnych doprowadziła w krótkim czasie do nowej dewaluacji drachmy. Już w czerwcu 1945 r. kurs jej obniżył się pięć ra-

zy i zamiast 100 drachm — 500 równało się jednemu dolarowi. Półtora roku później, z początkiem r. 1946, kurs drachmy znowu zmniejsza się 10 razy i jeden dolar został oficjalnie uznany za równy 5000 drachm. Wszelkie próby stabilizacji kończyły się niepowodzeniem“.

Proces inflacji występuje również w Stanach Zjednoczonych, jakkolwiek w tym wypadku przyczyna nie tkwi w tym, że USA poniosły podczas wojny jakieś nadmierne ofiary. Jak wiadomo Stany Zjednoczone ani razu w ciągu wojny nie zmobilizowały w pełni swojej armii i dopiero w połowie r. 1944 zaczęły rzucić coraz większe siły na teatry działań wojennych. Jaskrawym dowodem słabego udziału Stanów Zjednoczonych w walce zbrojnej jest fakt, że zgodnie z oficjalnymi cyframi liczba żołnierzy amerykańskich, którzy zginęli na wojnie, nie przewyższa 262 tysięcy. Terytorium USA nie było terenem działań wojennych i nie podlegało bombardowaniu z powietrza. Burzązjąca amerykańska wzbogaciła się na wojnie. Jeżeli amerykańscy robotnicy mogą teraz kupić za dolara tylko połowę tej ilości towarów co przed wojną, to przyczyną tkwią przede wszystkim w sztucznym podwyższeniu cen przez organizacje monopolistyczne, w nieokreślonej spekulacji oraz w dużym popycie zagranicznym na niektóre towary amerykańskie (przede wszystkim żywność).

Jak wiadomo, po zwycięstwie republikanów w wyborach do Kongresu amerykańskiego w pełni zlikwidowano kontrolę rządową nad cenami. Czysty dochód wielkich organizacji monopolistycznych jest teraz wyższy niż podczas wojny, dlatego w chwili obecnej wielki kapitał amerykański jest jawnie zainteresowany w dalszym inflacyjnym podwyższeniu cen. W Stanach Zjednoczonych pieniądze dewaluują się w dalszym ciągu, o czym świadczy fakt, że ceny rosną tam z miesiąca na miesiąc. Przeciętne ceny żywności wzrosły w porównaniu z przedwojennymi więcej niż dwukrotnie. Wszystko to świadczy nie o wzmocnieniu, ale o osłabieniu amerykańskiego kapitalizmu, o zbliżającym się kryzysie gospodarczym“.

Statek z nielegalnymi imigrantami przerwał blokadę brytyjską

JEROZOLIMA, 2.1 (obsł. wł.). Niewielki statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi przerwał wczoraj blokadę brytyjską i dobił do brzegów Palestyny. Ok. 700 Żydów dostało się na ląd. Wojska brytyjskie otoczyły natychmiast kordonem tę część wybrzeża, lecz większość Żydów udało się dostać do pobliskiego miasteczka, które również zostało odcięte od świata.

Robotnicy brytyjscy w obronie jedności Związków Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

Pierwszym krokiem dla wprowadzenia rozłamu w szeregach związków zawodowych, jest kampania przeprowadzona przez sekretarza Partii Pracy, Morgan Philippsa, domagającego się przeprowadzenia antykomunistycznej czystki w związkach zawodowych.

Prasa torysowska już z góry się cieszy na nadchodzący rozłam w Kongresie Związków Zawodowych, w którym dwa miliony robotników znajdują się pod „dominacją komunistów“.

Konserwatywny „Sunday Graphic“ przepowiada, że w tym roku zostaną utworzone dwie rywalizujące organizacje związkowe i z góry już nazywa lewicową z tych organizacji — „Generalna Konfederacja Pracy“, chociaż tak jak nikt z członków związków zawodowych, nie ma pojęcia o tych projektach.

Potężny organ, liczący 10 milionów członków, ruchu spółdzielczego, „Reynolds News“, pisze co następuje: „Poza przemówieniem Morgana Philippsa, zawierającym otwarte ataki na komunistów, znajdujące się ukryte niebezpieczeństwo, szczególnie w obecnej sytuacji światowej. Niebezpieczeństwo to polega na tym, że atak ten może przeobrazić się w otwartą orgię wzajemnych oskarżeń i spowodować może

Zasłużeni w walce o demokrację 7 ministrów wchodzi w skład rządu Wolnej Grecji

ATENY, 2.1 (Telepress). — Skład nowoutworzonego demokratycznego rządu Wolnej Grecji przedstawia się następująco:

Premier i minister wojny — generał Markos, minister spraw zagranicznych — Petros Russos, minister sprawiedliwości — Miltiades Porphyrogenis, minister skarbu — Vassilis Bartziotas, minister zdrowia i opieki społecznej oraz tymczasowy minister oświaty — Petros Kokkalis, minister rolnictwa — Dymitrios Vlantas, minister gospodarki narodowej oraz tymczasowy minister wyżywienia — Leonidas Stringos.

A oto szczegóły biograficzne poszczególnych członków rządu Wolnej Grecji.

Premier i Minister Wojny gen. Markos Vafliades urodził się w r. 1906, w prowincji Theodosia (Azja Mniejsza). Po ukończeniu szkoły, został on robotnikiem w przemyśle tytoniowym. W roku 1924, Markos jest członkiem komunistycznego ruchu młodzieżowego. W kilka lat po tym został on wybrany do Egzekutywy Partii Komunistycznej. W następstwie czego był uwięziony i skazany na wygnanie. W r. 1933, wraz z gen. Mandakasem, stanął na czele rewolucji na Krecie, która zmierzała do obalenia dyktatury Metaxasa. W maju 1940 roku Markos zdołał uciec z więzienia na wyspie Gavdhos. Od tej chwili bierze on czynny udział w ruchu oporu przeciwko Niemcom i przy tworzeniu organizacji ELAS. W r. 1943, Markos dowodził 10-tą brygadą ELAS'u i jego niewątpliwą zasługą jest oswojenie, w grudniu tego roku, poważnych obszarów w Macedonii. W r. 1944 przeprowadził uwięzienie powołaniem atak, w wyniku którego armia niemiecka, składająca się z 25.000 ludzi, zosta-

ła rozbita. Podczas krytycznego okresu w grudniu 1944 r., jedynie dzięki zdecydowanemu stanowisku gen. Markosa i Bakirdisa w Salonikach nie doszło nawet do jednej potyczki, pomiędzy Grekami, a brytyjskimi oddziałami w Macedonii. Dnia 28 października 1946 r. został on wybrany przewodniczącym Armii Demokratycznej. Na tym stanowisku wykazał on swoje nadzwyczajne zdolności organizatorskie i wojskowe. Potrafił on zorganizować siły partyzantów w ten sposób, że obecnie Ludowa Armia Grecji stanowi potężną siłę, która oswobadza coraz to nowe połacie kraju.

Vicepremier i Minister Spraw Wewnętrznych Jan Joannides ma lat 50. Odegrał on w swoim czasie poważną rolę w walce przeciwko dyktaturze Metaxasa, za co dostał się do więzienia. Podczas okupacji zbiegł jednak z więzienia. Udał się wówczas na góry, gdzie odegrał wybitną rolę w organizowaniu ruchu oporu, jako członek organizacji EAM.

Minister Spraw Zagranicznych Petros Russos, liczy obecnie 45 lat. Był on wytrwałym przeciwnikiem dyktatury Metaxasa. W maju 1944

r., Russos łącznie z H. Svolos'em i Porphyrogenis'em wędł w skład reprezentacji EAM-u wysłanej na konferencję w Liban. Podczas tej konferencji zostało ponownie utworzenie rządu Najowej Jedności.

Minister Sprawiedliwości Miltiades Porphyrogenis liczy obecnie 46 lat i jest adwokatem. Dczas dyktatury Metaxasa zostawiony. W okresie okupacji ułto mu się zbiec z więzienia na wpę Krecę, gdzie organizował rucoporu na Krecie. Po utworzeniu EAM-u, udaje się w góry gdzie staje wybrany sekretarzem tej organizacji. Wziął również udział w konferencji EAM-u w Liban. Kier EAM-u decyduje się wstąpić do rzu Papandreu, w sierpniu 1944 r. Porphyrogenis obejmuje stanowisko ministra pracy. W dniu 2 grudnia 1944 r. ustepuje ze swego stanowka, łącznie z innymi ministrami EAM-u Porphyrogenis zostaje wybrany członkiem Egzekutywy Międzynarodowej Organizacji Prowników Ruchu Oporu. Łącznie Zachariladesem reprezentował grecką Partię Komunistyczną na ostatnim Kongresie francuskiej Partii Komunistycznej w Strasburgu.

Minister Finansów Vajis Bartziotas odegrał wybitną rolę w organizowaniu ruchu Oporu na terenie Aten, gdzie przebywał przez cały czas okupacji.

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej i tymczasowy minister oświaty profesor Petros Kokkalis jest jednym z najwybitniejszych chirurgów greckich ostatnich czasów. Zajmował on stanowisko profesora Chirurgii na uniwersytecie w Atenach. Został jednak usunięty ze swojej kadencji po pogrodniove rządu za udział w ruchu oporu.

Profesor Kokkalis zajmował stanowisko ministra Zdrowia w Politycznym Komitecie Nadowego Wyzwolenia, który stanął rząd wolnej Grecji w ostatnim okresie okupacji niemieckiej.

Minister Gospodarki Rolowej i tymczasowy Minister Wyżywienia Leonidas Stringos przeprowadził po ważne studia w dziedzin zagadnień ekonomicznych, rolowych i socjalnych. Podczas okresu dyktatury Metaxasa, przebyw on w więzieniu. Podczas okupacji niemieckiej zbiegł również z wienia i udał się wówczas w gó, gdzie wziął czynny udział w wce przeciwko hitlerowcom. Walcił głównie na terenie Macedonii w Salonikach. Był on jednym z najstarszych, którzy zostali zastrzeleni przez pogrodniove rządu. Udało mu się jednak jeszcze raudec i przyłączyć się do Armii emokratycznej. Przez pewien obs czasu przed wojną i po wyzwoleniu zajmował on stanowisko edaktora pisma „Rizopastis“.

Zacięte walki o Konicę

LONDYN, 2.1 (PAP) Według nadchodzących tu wiadomości, o miasto Konica w Grecji toczą się nadal zacięte walki między wojskami rządu ateńskiego i wojskami greckiej armii ludwej. Dowództwo ateńskie starasz wprowadzić do akcji coraz tnowe posiłki.

Łączność API — United Press us rawnia obsługę prasową

Dziś o godz. 10 rano została na wiązana bezpośrednia łączność przy pomocy teleskryptora pomiędzy Agencją Prasowo - Informacyjną „Czytelnika“ (API) a Oddziałem Amerykańskiej Agencji Prasowej United Press, w Pradze.

W ten sposób pisma „Czytelnika“ nawiązują bezpośrednią łączność z biurami United Press'u w Londynie, w Dublinie, w Paryżu, w Brukseli, w Amsterdamie, w Zurichu, w Medolanie, w Rzymie, w Frankfurtu, w Norymberdze, w Wiedniu, w Hamburgu, w Berlinie, w Kopenhadze, w Oslo, w Sztokholmie i w Helsinkach

oraz przy pomocy stacji radiowej w Londynie, z całą Atryką Północną i Południową.

W pierwszej depsyadanej z Pragi, szef Biura prasowego Płpal nadesłał następujące żzenia dla „Czytelnika“.

„Prosimy przyjąć nas najserdeczniejsze gratulacje i życzenia z okazji nowego osiągnięcia dwóch najbardziej przedsiębiorczych i prawdziwie dziennikarskich organów, jakie świat widzi od chwili, gdy starożytny biegacz grecki przy niósł wiadomość o zwycięstwie pod Maratonem“.

Wzmocniony ruch oporu w Hiszpanii

PARYŻ, 2.1 (PAP). Według otrzymanych tu informacji, w Hiszpanii zanotowano liczne wypadki solidaryzowania się żołnierzy i policji z partyzantami republikańskimi, co skłoniło rząd do licznych aresztowań.

W Teruel aresztowano kapitan i 11 żołnierzy Gwardii Cywilnej. Sierżant, który stawiał czynny opór, został zabity.

W La Corogne aresztowano inspektora policji i 3 szeregowych. W oddziałach stacjonujących na granicy pirenejskiej, wykryto liczne komórki antyfrankistowskie. 20 żołnierzy aresztowano, a 20 zbiegło do Francji, zabierając z sobą pełny rynsztunek. Pułkownik Gwardii Cywilnej Antonio Pugal Nugeł został odwołany ze swego stanowiska wobec niepowodzenia działań sił rządowych przeciwko partyzantom w rejonie Estramadury.

Do walki z partyzantami republikańskimi rząd frankistowski powołał specjalne oddziały szturmowe, składające się w większości z b. żołnierzy tzw. Niebieskiej Dywizji, która przy boku wojsk hitlerowskich walczyła na froncie wschodnim. Oprócz normalnego żołdu żołnierze tych oddziałów otrzymują dodatek dzienny w wysokości 25 pesetów oraz premię 50 tysięcy pesetów za każdego zastrzeżonego lub wziętego do niewoli partyzanta.

Partyzanci zajęli miejscowość Torres las Arcas w prowincji Teruel, gdzie rozbroili policję i falangistów. W San Martin del Rio partyzanci wtargnęli do miasta, skąd wycofali się po zniszczeniu dokumentów, dotyczących rekwizycji żywności. Zdarzają się też wypadki zatrzymywania przez partyzantów samochodów z zarekwirowanymi artykułami żywnościowymi, które zwracane są chłopom.

rozłam w ruchu spółdzielczym. Apelujemy do wszystkich członków ruchu spółdzielczego, aby nie podawali się fatalnej psychozie, która może przynieść jedynie najgorsze klęski dla brytyjskiego świata pracy“.

Arthur Horner, sekretarz generalny Krajowego Związku Górników, wydał odezwę do wszystkich członków Związku, nawołującą do odrzucenia programu Philippsa. Oświadczył on, co następuje: „Związek zawodowy jest w stanie rozwiązać ten problem na zasadach demokratycznych, podczas wyborów władz związkowych lokalnych i ogólnokrajowych“.

Horner powiedział dalej, że „Philips został wyznaczony przez prawników elementy w Partii Pracy do wypełnienia „brudnej części roboty“ w kampanii, zmierzającej do zniszczenia jedności ruchu związkowego.

Witamy Nowy Rok z głęboką wiarą, że przyniesie on nam nowe, jeszcze wspanialsze sukcesy na wszystkich polach naszej pracy

Na przełomie dwóch lat — w Noc Sylwestrową 1947/48 w siedzibie Rządu Rzeczypospolitej — w Prezydium Rady Ministrów zebrał się z Prezydentem Rzeczypospolitej Bolesławem Bierutem na czele zarówno kierownicy władz naczelnych naszego Państwa jak i czołowi przedstawiciele świata pracy z najważniejszych ośrodków gospodarczych naszego kraju: przodownicy przemysłu i rolnictwa, transportu i komunikacji, pracownicy umysłowi, czołowi działacze naszego życia politycznego, zawodowego, kulturalnego i społecznego — starzy młodzi, kobiety i mężczyźni.

Był to piwszy, prawdziwie demokratyczny Wieczór Sylwestrowy, odbiegający od tych często wymuszonych, sztywnych — nieraz bezmyślnych — obrzędów z lat dawnych, jakie mieścił w swych murach stary pałac adziwiłowski, różne zmienione — jak i Rzeczpospolita i naród polski — przechodzący koleje losu.

Wśród przybyłych do Prezydium Rady Ministrów zwracała uwagę duża grupa pracowników w tradycyjnych strojach, wśród których był również inżynier współpracownika pracy, awny już w całej Polsce — górnik Pstrowski. Obecna była również duża grupa chłopów w strojach lwych.

Gości w Prezydium Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z małżonką.

Robotnicy, chłopcy i młodzież czuli się znakomicie w salonach Prezydium, bawili się radośnie i bez troski. Co chwila wybuchały spontaniczne owacje na cześć zmieszanych z tłumem gości — członków Rządu.

Przed odziną 12-tą w nocy przybył do Prezydium Rady Ministrów Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Brut, serdecznie i gorąco przyjęty przez zebranych.

O północy, gdy na chwilę zgasiła światła rozległy się dźwięki hymnu narodowego i do mikrofonu Polskiego Adia podszedł Premier Cyrankiewicz, który złożył życzenia noworoczne Głowie Państwa, zebrałym gościom i całemu narodowi polskiemu.

Przemówienie Premiera

Premier Cyrankiewicz, pozdrowił Prezydenta Rzeczypospolitej i gości mówiąc:

Moment, w którym odchodził w przeszłość stary, miniony rok, — moment w którym rozpoczynamy nowy okres, skłania zawsze do rachunku do refleksji, do zrobienia bilansu i równocześnie do dalszego i głębszego niż codziennie spojrzenia w przyszłość!

Bilans osiągnięć — bilans walki i wysiłku narodu polskiego zrobił Obywatel Prezydent w wigilijny wieczór — na krawędzi starego roku. Jednego tylko wówczas Obywatel Prezydent nie powiedział. Nie powiedział jak spędził noc sylwestrową w roku 1943-im, wówczas kiedy trwał w walce z okupacją hitlerowską oczekiwał od nadchodzącego roku dalszych rozstrzygnięć. I kiedy równoległe z rozstrzygnięciami, które dojrzały na froncie, rozdziła się w konspiracyjnym mieszkaniu w Warszawie pod przewodnictwem Bolesława Bieruta kierowniczka przyszłej walki o Polskę Ludową Krajowa Rada Narodowa.

Wskazawszy następnie, że Krajowa Rada Narodowa, która powstała na przełomie starego roku i nowego, była symbolem nowych, idących Gasów — Nowego Roku i nowego dla Polski historycznego okresu, premier mówił dalej:

Już nie symbolem, ale rzeczywistością jest teraz to, że naród polski z swoją bogatą tradycją — pamięcią, swoich ciężkich i krwawych walk i pamiętnych ciężkich i tragicznych dni — z tym większym napięciem energii, z tym większą wolą i konsekwencją, z tym większą, zdumiewającą nieraz inne narody żywotnością — swoim własnym wysiłkiem, bo na sobie przede wszystkim nauczyli się polegać, wsparty o wspólną siłę i wspólne bezpieczeństwo narodów słowiańskich ze Związkiem Radzieckim na czele i narodów miłujących pokój, kształtuje swoją przyszłość i marszeruje w tę przyszłość, co raz bardziej silny co raz bardziej zespolony wspólnym wysiłkiem codziennej pracy nad budową lepszego jutra.

Dzisiejsi goście Prezydium Rady

Ministrów są symbolem tej nowej Polski — Polski do której należy przyszłość.

Gościmy tu — mówił dalej Premier — bohaterów dzisiejszej Polski — naszych górników, przodowników hutników, włóknarzy, ko-

lejarzy, przedstawicieli polskich chłopów, marynarzy i żołnierzy przedstawicieli klasy robotniczej, wreszcie przyszłość Narodu — polską młodzież.

Składając życzenia Głowie Państwa, Premier złożył zarazem noworoczne pozdrowienia polskiej klasie robotniczej, chłopom, pracownikom umysłowym, polskiej młodzieży i wszystkim matkom — których matczyzna miłość większą była o ból w krwawych latach walki o wolność, — aby w młodym, rosnącym pokoleniu widziały nieśmiertelność narodu polskiego.

Całemu Narodowi — kończył Premier — życzymy, aby Nowy Rok — rok 1948 — był rokiem utrwalającym się pokój, — wzrastającym bezpieczeństwem Rzeczypospolitej — wzrastającym dobrobytu każdego obywatela, — wzrastającej potęgą Polski Ludowej.

Następnie zabrał głos Prezydent Rzeczypospolitej.

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polski

Obywateli!

Wraz z milionami naszych współrodaków w kraju, wraz z zaprzyjaźnionymi narodami na całym świecie witamy w tej chwili nadchodzący Nowy Rok 1948 — mówił Prezydent Rzeczypospolitej.

Zebrał się, aby w tej uświęconej przez tradycję chwili przekazać sobie nawzajem i wszystkim rodakom najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia szczęścia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Zegnął rok miniony składamy hołd wielkiej pracy dokonanej w ciągu tego roku w całym kraju, na lądzie i na morzu, na roli i w kopalni, w fabryce i w urzędzie, w szkole i w laboratorium, składamy hołd pracy dokonanej przez miliony prostych ludzi.

Był to rok wielkiego dorobku i wielkich sukcesów na wszystkich frontach naszej pracy ogólnonarodowej. Był to rok decydującego tryumfu idei zjednoczenia narodu nad sobkostwem i zaprzaństwem

ludzi dnia wczorajszego. Był to rok utrwalenia zwycięstwa ludu i postępu, myśli twórczej i pracy, na której opiera się, rośnie i potężnieje gmach naszej Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Witamy nowy, rozpoczynający się dziś rok z głęboką wiarą, że przyniesie on nam nowe, jeszcze wspanialsze sukcesy na wszystkich frontach naszej pracy nad odbudową i rozbudową Polski, nad umocnieniem fundamentów Jej siły i bezpieczeństwa, że przyniesie on ludziom pracy dalszą poprawę bytu, spokój i pewność jutra.

Rodacy! Życzę Wam wszystkim szczęśliwego i radosnego Nowego Roku, życzę Wam zadowolenia z pracy i pomyślności w życiu osobistym.

Niechaj rok 1948 będzie rokiem umocnienia pokoju i twórczej pracy, niechaj będzie rokiem dalszego rozkwitu i chwały naszej Ojczyzny.

Po przemówieniach rozległy się owacje na cześć Prezydenta, Premiera i Rządu. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Składanie życzeń w Belwederze

Doroczne składanie życzeń Głowie Państwa odbyło się w sali Pompejańskiej Belwederu.

Po przyjęciu życzeń od pracowników kancelarii cywilnej, Prezydent Rzeczypospolitej od g. 9 rano przyjmował życzenia od licznie przybyłych delegacji.

W imieniu Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu m. st. Warszawy życzenia składali: w-przewodniczący Grodzicki i Prezydent miasta Tołwiński, a następnie — przedstawiciele Lubelskiej i Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Następnie składali życzenia przedstawiciele wszystkich wyznań religijnych w kraju oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki, w imieniu których przemawiał rektor UW Czubalski, dziękując Prezydentowi Rzeczypospolitej za to, że dzięki Jego „pomocy i opiece Nauka Polska w rozpoczynającym się Nowym Roku osiągnęła ku chwale Rzeczypospolitej poważne wyniki i wysoki poziom, odpowiadający historycznej roli naszego Narodu zarówno w przeszłości, jak i teraźniejszości“.

W odpowiedzi na to przemówienie, Prezydent R. P. życzył przedstawicielom Polskiej Nauki, kultury i sztuki powodzenia w pracy nad dalszym podniesieniem w 1948 r. poziomu życia kulturalnego.

W imieniu prasy krajowej życzenia Prezydentowi złożyli przedstawiciele Zw. Zaw. Dziennikarzy red. Kowalczyk, Praga i dr Aleksy Deruga.

Następnie składali życzenia delegacje Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Zw. Kwalifikacji Wojennych R. P., Tow. Przyjaciół Żołnierza, Zw. B. Więźniów Pol., Zw. Uczestników Walk rew. 1905 r.

O godz. 10-ej zgłosił się z życzeniami przedstawiciele wszystkich stronnictw, a następnie przedstawiciele ruchu zawodowego w kraju z delegacją KCZZ na czele.

Po nich przybyli do Belwederu przedstawiciele organizacji młodzieżowych oraz przedstawiciele Państwowej Rady WF i organizacji YMCA.

W odpowiedzi na życzenia organizacji młodzieżowych, Prezydent RP. przekazał gorące i serdeczne pozdrowienia całej młodzieży polskiej, życząc jej, aby w nowym roku osiągnęła w nauce, pracy i sporcie jak najlepsze wyniki i aby w Odrodzonej Polsce Ludowej dojrzała do wielkiej roli budowniczych szczęścia Rzeczypospolitej.

Następnie składając życzenia delegacji instytucji gospodarczych, organizacji społecznych oraz organizacji spółdzielczych.

W imieniu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, „Ossolineum“ i Tow. Przyjaciół Polsko-Hiszpańskiej złożył życzenia prezes Borejsza.

W odpowiedzi Prezydenta R. P. życzył całej spółdzielczości polskiej jak najpomyślniejszego dalszego rozwoju.

Następnie kolejno składając życzenia delegacji Izby Przemysłowo-Handlowej i Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, Związku Izby Rzemieślniczych, Ligi Morskiej, Ligi Lotniczej, Automobil-Clubu, Yacht-Clubu, Zakładu Ubezpieczeń Społ., Ubezpieczalni Społ. i P. C. K.

Oddzielną grupę stanowili przedstawiciele Komitetu Słowiańskiego w Polsce, oraz delegacje Towarzystw. W odpowiedzi na ich życzenia Prezydent R. P. przekazał serdeczne pozdrowienia członkom reprezentowanych przez delegację organizacji. Kraj nasz — stwierdził Prezydent — pragnie z tymi narodami utrzymać przyjazne stosunki, aby realizować pokój i przyjaźń między narodami świata.

O godz. 12-ej witali na dziedzińcu przez Kompanię Honorową Wojska Polskiego przybyli do Belwederu przedstawiciele Sejmu Ustawodawczego.

Życzenia Sejmowi

W imieniu nieobecnego Marszałka Sejmu i posłów złożył życzenia wicemarszałek Barcikowski.

W podziękowaniu Prezydent R. P. życzył przedstawicielom Sejmu powodzenia w pracy nad formowaniem demokratycznego ustawodawstwa Polski Ludowej.

Życzenia Wojska Polskiego
O godz. 12.30 przybyli do Belwederu przedstawiciele Wojska Polskiego.

Składając życzenia w imieniu Wojska Polskiego pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski powiedział m. in.:
W ciągu 1947 r. dążyliśmy do podniesienia poziomu wojskowego i ideologicznego naszej armii. Przygotowaliśmy jednocześnie do przysposobienia wojskowego naszej młodzieży, przekazując jej chlubne tradycje zwycięskich bojów, sławnej pierwszej i drugiej Armii WP, Korpusu Pancernego, lotnictwa, marynarki, tradycje bohaterskich walk oddziałów partyzanckich i osiągnięć żołnierza polskiego na wszystkich frontach walki z faszystem. Rozwijaliśmy tradycje Wojska związanego z ludem, wychowanego w idei demokracji ludowej, w idei sojuszu z siłami demokratycznymi i antyimperialistycznymi.
W ciągu 1948 roku wzmocnimy wartość wojska przez przeszkolenie na wyższym poziomie naszego korpusu oficerskiego. Podniesimy przez szkolenie żołnierzy tak, by mogli spełniać rolę instruktorów przysposobienia dla młodzieży przedpoborowej i dążyć będziemy do pełnego objęcia przysposobieniem wojskowym całej naszej młodzieży.
(Dokończenie na str. 4)

U progu Nowego Roku Oświadczenia czołowych mężów stanu na szerokim świecie

Rok 1948 witano wszędzie na świecie z wiarą w triumf pokoju i przyjazne ułożenie się stosunków międzynarodowych na szerokim świecie.

Z wiarą w triumf pokoju i demokracji

Jak stwierdza komentator radia moskiewskiego — narody świata witają jutrzeńkę nowego roku ze wzmagającą się wiarą w triumf sprawy pokoju i demokracji.

Na drodze do realizacji ustroju socjalistycznego

Marszałek Tito z okazji Nowego Roku podkreślił osiągnięcia pierwszego roku planu gospodarczego we wszystkich dziedzinach, gwarantując powodzenie dalszych wysiłków na drodze do realizacji zasadniczego planu — lepszego i szczęśliwszego przyszłości narodów Jugosławii.

Wzywając masy pracujące Jugosławii do wyteżenia wszystkich sił celem realizacji zadań drugiego roku planu 5-letniego, marszałek Tito dał wyraz swej głębokiej wierze w urzeczywistnienie tego planu i w realizację ustroju socjalistycznego w Jugosławii.

W obozie antyimperialistycznym i demokratycznym

Premier Dymitrow podkreślił, że Bułgaria należy bez zastrzeżeń do potężnego obozu antyimperialistycznego i demokratycznego i jest ona zdecydowana bronić niezachwianie swych zdobyczy demokratycznych i swej niepodległości narodowej. Wyraził on następnie sympatię dla ludu greckiego, walczącego o wolność i zapowiedział, że wkrótce

Bułgaria zawrze pakt przyjaźni z Rumunią, Czechosłowacją, Polską, Węgarami i Związkiem Radzieckim, jak również ze wszystkimi tymi krajami, które zechcą przeciwstawić się zakusom imperialistycznym.

Ludzkość osiągnie pokój i dobrobyt

Prezydent Truman na noworocznej konferencji prasowej oświadczył, że jakkolwiek rok 1947 nie był tak dobry, jak się spodziewano, to jednak należy ufać, że dojdzie do podpisania pokoju, na który będą mogły zgodzić się wszystkie narody. Prezydent wyraził nadzieję, że mimo niepowodzenia ostatniego narad Rady Ministrów spraw zagranicznych w Londynie i konfliktów w obrębie Narodów Zjednoczonych — ludzkość osiągnie pokój i dobrobyt, co leży w interesie całego świata.

Musimy pracować na rzecz porozumienia

Trygve Lie, sekretarz generalny ONZ stwierdził, iż jakkolwiek Narody Zjednoczone osiągnęły porozumienie w wielu kwestiach, świat doznał rozczarowania, albowiem wielkie mocarstwa nie zdołały jeszcze osiągnąć rzeczywistego porozumienia w dzielących je sprawach. Mówca wyraził nadzieję, że rok 1948 przyniesie korzystną zmianę pod tym względem i wielkie mocarstwa będą mogły szybko przystąpić do uregulowania problemów spornych. Musimy — pod-

kreślił Trygve Lie — pracować nieustannie na rzecz tego porozumienia. Powinniśmy popierać ONZ i zachować wiarę w jej misję. Przy poparciu ludów całego świata Narody Zjednoczone będą potężną przeszkodą na drodze do wojny i nadzieją całej ludzkości.

Obniżyć koszty produkcji i wzmóc eksport

Sir Stafford Cripps omówił trudne zadania, jakie w 1948 roku czekają przemysł brytyjski dla obniżenia kosztów produkcji i wzmocnienia eksportu. Oświadczył on, że naród brytyjski jest zdecydowany zadania te wykonać. Wielka Brytania zmierza do odzyskania swej produkującej roli w handlu światowym. Wreszcie Sir Stafford Cripps dodał, że w dziele odbudowy Wielkiej Brytanii powinna polegać przede wszystkim na swych własnych wysiłkach.

Nie będzie żadnych podwyżek płac

Premier Schuman zapowiedział, że w roku 1948 nie będzie żadnych dalszych podwyżek płac i że skasowanych będzie 150 tysięcy posad rządowych. Czynione będą wysiłki celem „wyzwolenia życia ekonomicznego kraju“. Przewiduje się też nową pożyczkę wewnętrzną. Przypominając trudności ub. roku, premier zaznaczył, że fatalne zbiorczy doprowadziły do „współzawodnictwa między konsumentami“, co z kolei spowodowało wyższe cen. Wreszcie premier przyznał, że zarobki we Francji nie zapewniają masom pracującym dostatecznej siły nabywczej. Wezwał on naród do „ratowania franka“.

Życzenia Głowie Państwa i szefa Rządu, ustąpił znów miejsca nastrojowi miłej beztrojskiej zabawy, która przeciągnęła się do rana.

Składanie życzeń w Belwederze

(Dokończenie ze str. 3)

W imieniu całego Wojska—brzmiały końcowe słowa — zapewniam Pana Prezydencie, że zgodnie z naszymi dobrymi tradycjami ambicją naszą będzie tworzenie najlepszego ognia z naszym Państwem Ludowym. Wszystkie nasze siły oddamy służbie dla Polski Ludowej i stać będziemy na straży pokoju i ustroju ludowego naszego Państwa.

W odpowiedzi Prezydent R. P. powiedział m. in.:

„Dziękuję za życzenia i przekażę je gorąco i serdecznie pozdrowienia generałom, oficerom i szeregowym — całemu Wojsku Polskiemu i wyrażam w imieniu własnym jak i całego Narodu Polskiego go podziękowanie za wzorową i pełną poświęcenia pracę na wszystkich zajmowanych przez Wojsko stanowiskach. Wojsko Polskie w odrodzonej Polsce Ludowej jest poraz pierwszy w historii takim wojskiem, które nie przeciwstawia się dążeniom Narodu, lecz idzie wraz z Narodem ku lepszej przyszłości Ojczyzny. Życzę jak najlepszych rezultatów w dalszej pracy nad wypełnieniem obowiązków“

Życzenia Rządu

O godz. 13-ej przybyli do Belwederu witańi dźwiękami Hymnu Narodowego członkowie Rządu. Życzenia — w imieniu Rządu złożył Prezydentowi Premier Cyrankiewicz, jako Głowie Państwa i jako Towarzyszowi codziennych trosk i prac Rządu, zapewniając, że Rząd RP. dołoży wszelkich starań, aby wykonać swe zamierzenia, urzeczywistnić plan gospodarczy i konsekwentnie prowadzić obronę linii polityki zagranicznej.

Dziękując za życzenia Premierowi i całemu Rządowi Prezydent wyraził przekonanie, że rok 1948 przebiegnie również pomyślnie jak rok ubiegły, przynosząc nowe osiągnięcia w wykonaniu kolejnego etapu planu gospodarczego. Życzę — powiedział Prezydent — aby Rząd nadal jeszcze szybsze tempo pracy i przyczynił się swą działalnością do dalszego podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego całego społeczeństwa polskiego.

Życzenia

Korpusu Dyplomatycznego

O godz. 13.30 przybyli z życzeniami przedstawiciele państw obcych z dziekanem korpusu dyplomatycznego, ambasadorem ZSRR W. Z. Lebediewem.

Składając życzenia w imieniu korpusu dyplomatycznego dziekan Lebediew mówił:

Mowa amb. Lebediewa

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt złożyć Panu, jak również w Jego Osobie i narodowi polskiemu życzenia noworoczne.

Rok ubiegły był trzecim z kolei rokiem odbudowy odrodzonej demokracji w Polsce. Znamienny był doniosłymi osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi narodu polskiego i Jego Rządu.

W imieniu wszystkich tu obecnych przedstawicieli Ciała Dyplomatycznego życzę narodowi polskiemu, Jego Rządowi oraz Panu osobiście dalszych sukcesów w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Zarazem, jako Ambasador Związku Radzieckiego, pragnę w dniu tym nie tylko dać wyraz mojemu uznaniu dla szybkiego gospodarczego i kulturalnego rozwoju Polski demokratycznej, lecz również wyrazić przekonanie, że walka o pokój, jaką prowadził w roku ubiegłym Rząd Polski wraz z innymi rządami demokratycznymi na arenie międzynarodowej, będzie gwarancją dalszego wzmocnienia Państwa Polskiego, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz. Wierzę głęboko, że dzięki takiej polityce naród polski, korzystając z dobrodziejstw trwałego pokoju, nie tylko odbuduje w najbliższym czasie swoją gospodarkę na poziomie przedwojennym, lecz znacznie go przekroczy, w szczególności w dziedzinie podniesienia stopy życiowej szerokich mas ludowych.

Z całego serca życzę szczęścia i rozkwitu wspaniałemu narodowi polskiemu.

Odpowiedź Prezydenta R. P.

Dziękując za złożone mu życzenia, Prezydent R. P. powiedział: Dziękuję Panu i wszystkim ze

brany tu dostojnym przedstawicielom i reprezentantom państw — za życzenia noworoczne, złożone w imieniu Ciała Dyplomatycznego akredytowanego w Polsce.

Dziękuję Panu za wysokie słowa uznania i życzliwości, jakie Pan Dziekan zechciał wypowiedzieć przy tej okazji w związku z osiągnięciami politycznymi i gospodarczymi Narodu Polskiego i Jego Rządu w roku ubiegłym.

Naród Polski, pochłonięty pracą nad odbudową swego zniszczonego przez wroga kraju — pragnie nie mniej gorąco współdziałać w dziele utrwalenia pokoju i wspólnej pracy międzynarodowej. Jesteśmy przekonani, że tylko dochowując wierność wzniósłemu zasadom, które przyswiecały narodom w sprawiedliwej wojnie z faszystowską agresją, narody świata zdołają za bezpieczeństwo trwały pokój oraz urzeczywistnienie ideałów demokracji nych nakreślonych w Kartach Narodów Zjednoczonych. Rząd Polski nie będzie nadal szczędził wysiłków, aby zwyciężyły i utrwały się w stosunkach międzynarodowych zasady pełnego poszanowania wzajemnej wolności i suwerenności, zasady jak najszerzej wspólnej pracy gospodarczej, opartej o całkowitą swobodną, obustronnie korzystną i pozbawioną wszelkiej dyskryminacji wymianę dóbr i usług. Wierzę, że zwycięstwo tych zasad w sferach i umysłach wszystkich pragnących pokoju i postępowych ludzi świata zabezpieczy coraz wspanialszy rozwój powszechnego dobrobytu i kultury ogólnoludzkiej.

Życzę serdecznie w imieniu własnym i w imieniu Narodu Polskiego go reprezentowanym przez Panów krajom pomyślnego rozwoju w roz poczynającym się dziś Nowym Roku, życzę też osobiście wszystkim Panom dużo szczęścia i zadowolenia z pracy.

Jako ostatni składali Prezydentowi R. P. życzenia dziennikarze zagraniczni.

W Prezydium Rady Min.

Premierowi Cyrankiewiczowi w Prezydium Rady Ministrów składały od rana życzenia noworoczne liczne delegacje stowarzyszeń i instytucji społecznych, wpisując się do pamiątkowej księgi noworocznej.

Przed południem złożyli życzenia dyrektorzy Biur Prezydium Rady Ministrów, następnie wizytowali Premiera wicepremierzy Wład. Gomułka i Ant. Korzycki oraz wszyscy ministrowie i wiceministrowie,

a także szefowie podległych Premierowi urzędów.

W Sztabie Generalnym W. P.

Z okazji Nowego Roku generalia Wojska Polskiego złożyła życzenia noworoczne ministrowi Obrony Narodowej, które w nieobecności Marszałka Polsk. Zymierskiego przyjął pierwszy wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Marian Sychalski.

Następnie życzenia noworoczne złożyli attaches wojskowi państw obcych.

W imieniu attaches przemówił gen. mjr. Masłowski — attache wojskowy ZSRR, który życząc Wojsku Polskiemu pomyślnego rozwoju powiedział m. in.: Wojsko Polskie we wspólnym walce z armiami państw sprzymierzonych okryło się sławą wspólnego zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami i ich satelitami. Obecnie naród polski owocnie pracuje nad odbudową gospodarczej potęgi swej ojczyzny tak samo, jak inne narody demokracji. Naród polski ze swym Rządem na czele stale walczy o umocnienie pokoju światowego. Dziś świat liczy tylko z silnymi. Dlatego troska o utrwalenie niepodległości jest związana nierozdzielnie z troską o ogólnonarodowy rozkwit życia narodowego.

Dziękując za złożone życzenia gen. dyw. M. Sychalski powiedział m. in.: Naród polski zdobył niepodległość, osiągnął sprawiedliwe, historyczne granice na Odrze, Nysie i Bałtyku — zbudował lepszy, demokratyczny ustrój i wszystkimi swymi siłami odbudowuje zniszczoną Ojczyznę, podnosi swą gospodarkę i dokonuje dużego wkładu dla wzmocnienia pokoju i pokoju wej współpracy narodów miłujących pokój.

Mogę Panów zapewnić, że Wojsko Polskie, jako nieodłączna część narodu polskiego, szczególnie pragnącego pokoju i przywiązane do swego ustroju demokratycznego, jest i pozostanie oddane sprawie pokojowego rozwoju naszego narodu i wszystkich demokratycznych narodów świata.

Przyjęcie zakończyło się tradycyjną lampką wina.

Życzenia Czechosłowacji

Z okazji Nowego Roku Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr Edward Benes przesłał na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta telegram gratulacyjny.

Również premier Czechosłowacji Gottwald przesłał telegraficznie życzenia noworoczne premierowi Cyrankiewiczowi.

Plan Mayera nie likwiduje zysków z podwyżek cen

Dalsze informacje, napływające w sprawie planu Mayera, pozwalają na jego bliższą analizę. Plan ten sprowadza się do następujących punktów:

CENY

Plan przewiduje trzy rodzaje cen: a) ceny sztywne (prix fixes). Ceny te obowiązują w całym kraju w mniejszym zakresie i obejmują produkty żywnościowe, węgiel, żelazo, surowce, podstawowe produkty chemiczne, tekstylia, maszyny rolnicze, nawozy, wyposażenia portowe, stal, samochody, benzyna. Plan przewiduje podniesienie cen węgla z 2160 na 2800 franków za tonę, energii elektrycznej o 115 proc., gazu o 50 proc. bi letów kolejowych, abonamentów radiowych, alkoholu i innych. b) Ceny kontrolowane (prix controls). Są to ceny ustalone na podstawie urzędów z przemysłowymi grupami producentów. c) Ceny wolnorynkowe (prix libres). Są to ceny rynkowe, obejmujące o wiele większy zakres artykułów, niż dotychczas.

DOBATKOWE OPODATKOWANIE

Plan przewiduje daninę w wysokości łącznej 150 miliardów franków, z tego 100 miliardów od kupców — przemysłowców bez uwzględnienia progresji, i 49,5 miliarda od rolników, w tym 6,5 miliarda od rolników, którzy byli w 1947 r. zwolnieni od podatków od zysków. Wreszcie 4 miliardy mają dać wolne zawody, a 3,5 miliarda — pracownicy najemni. Ostatcznym terminem płatności jest 31 maja 1948 r. Wolni od opodatkowania są pracownicy najemni o dochodzie niższym, niż 750.000 franków rocznie.

POŻYCZKA

Wszyscy zobowiązani do wpłaty daniny mogą być zwolnieni od niej, jeśli nabeżdą bony pożyczki państwowej w wysokości przypadającej im do zapłacenia w daninie. Pożyczka ta oprocentowana będzie w wysokości 3 proc. rocznie, termin jej wynosi — 10 lat. Subskrypcja odbędzie się w trzech terminach, od 15 stycznia do 14 lutego, od 16 lutego do 10 marca i od 11 marca do 25 marca. Amortyzacja rozpocznie się dn. 15 II 1948 w kolejności losowania aż do 15 II 1958 r.

MINIMUM PRACY

Pod naciskiem ostatniego strajku plan Mayera przewiduje podniesienie minimalnej stawki za godzinę z 42,5 franka do 52,5 franka, tzn. do 10.500 franków miesięcznie. Jest to równoznaczne z usankcjonowaniem na stałe, przyznane-

go pracującym o strajku dodatku drożźnianego okres od 24.XI do 31.XII. 1947r. w sumie 1500 franków.

NARODOWY FUNDUSZ ODBOWY

Plan przewiduje stworzenie narodowego funduszu odbudowy, który składać się będzie z dochodów z nowej pożyczki z funduszu produkcyjnego. Te ostatni składać się będzie z sum płaconych przez importerów frankiskich we frankach w zamian towary zakupione za granicą. Dolary potrzebne na te zakupy pociągnąć mają z „pomocy tymczasowej“ USA.

Fundusz ten jest przewidziany w ramach planu Mshalla, z tego więc powodu podgą będzie kontrola amerykańskie

OSTRA KITYKA

Plan Mayera spłcił się z ostrą krytyką ze strony wycy.

1) Podwyżka pła zostanie pochłonięta przez wzrost cen, wynikający zarówno z podwyżek cen szeregu artykułów, bjętych cenami stałymi, jak i zoszerzenia zakresu artykułów, oętych cenami wolnorynkowymi.

2) Dodatkowe obciążenie podatku we uderza głównie w uboższych rolników od 2 do 5 ktarów, przy czym dotyczy to spjalnie dzierżaców.

„L'Humanité“ podkreśla, że obciążenie to wprowadz się w momencie, w którym mictwo francuskie dotknięte jest najgorszymi zbiorami od stu lat. Inadto obciążenie spadające na kuców i przemysłowców dotknie przede wszystkim drobny przemysł drobne kupiectwo, gdyż duży katal bankowy i wielcy przedsiębiorcy będą w stanie subskrybować pożyczkę, czego drobny kupiec czy rzemieślnik nie zdoła dokonać — względu na to, że termin subskrypcji uniemożliwi zebranie odpowiedniej kwoty.

OBciążENIE BUDŻETU RODZIN ROBOTNICZYCH

Następnie „L'Humanité“ zwraca uwagę, że rząd zgłosił jednocześnie projekt podniesienia o 1 proc. ko mornego w domach wyblowanych przed 1914 r. i o 10 proc. — w domach wzniesionych w latach późniejszych. Będzie to poażne obciążenie budżetu rodzin robotniczej. Wreszcie „L'Humanité“ zapytuje, dlaczego Mayer nie wspominał o redukcji kolosalnego budżetu wojskowego i dlaczego nie przewidział środków w cel sprowadzenia do kraju własności francuskiej z zagranicy, która est szacowana mniej więcej na obło 2 miliardy dolarów.

Prasa popierająca projekt Mayera zwalcza argumenty komunistów. Jednakże nawet worganach partii wchodzących w skład rządu znajdują się twierdzenia nie mogące uchodzić za pochwałę planu Mayera. Np. „Le Populaire“ (SFIO) przyznaje, że dla zrównoważenia deficytu trzeba nie tylko zwiększyć produkcję, ale również zmniejszyć konsumcję, aw innym miejscu można znaleźć następujący ustęp: „Nie ulega wątpliwości, że obciążenia spadające a dobrze sytuowanych nie będą przez inne klasy społeczne uznane za zbyt dotkliw“.

WPLYW NA CENY

„Le Monde“ stwierdza, że „pod wyżkę płać trzeba będzie wkalkulować w cenę podstawową produktu, ponieważ w przeciwnym razie wiele przedsiębiorstw będzie musiało przerwać pracę w uciecie się do kredytów bankowych, co oznacza inflację“.

To samo pismo stwierdza, że „rząd nie panuje nad cenami, ani nad rozdziałem produkcji i nie jest w stanie bezpośrednio przystąpić do zmniejszenia nadmiernych dochodów“. Zdanie to w innej formie było podane przez postla radykalno-socjalnego Mendez France w Zgromadzeniu Narodowym. Stwierdził on m. in., że za każdym razem, kiedy wyjmie się spod kontroli jakiś artykuł, cena jego natychmiast wzrasta. Dziwne więc jest że minister Mayer nie ma zamiaru przedsięwziąć niczego dla zlikwidowania zysków, wynikających z podwyżek cen. Francuz zaznaczył dalej, że 85 proc. produkcji rolniczej znajduje się dziś poza kontrolą i że podniesienie cen przemysłowych wywoła wyżkę cen żywności. Zarzuty te poparli dwaj deputowani SFIO Gozard i Loenhardt.

Złoto ucieka z Anglii

Brytyjska sytuacja płatnicza

W związku z odmrożeniem emerykańskiego kredytu dla Wielkiej Brytanii w wysokości 400 milionów dolarów, paryski tygodnik gospodarczy „L'Economie“ zamieścił artykuł omawiający brytyjską sytuację płatniczą.

„L'Economie“ stwierdza, że nadzieje Waszyngtonu na rychłe przywrócenie wymienialności futów były złudne. Wymiana listów pomiędzy ministerstwami skarbu obu krajów, na podstawie której odmrożenie 400 milionów dolarów zostało dokonane, wykazuje, że stro na amerykańska zdołała jedynie uzyskać od Anglików obietnicę przywrócenia tej wymienialności w nieokreślonym terminie.

Zdaniem tygodnika paryskiego, „odmrożenie kredytów amerykańskich przyniesie pewną ulgę w sytuacji walutowej Zjednoczonego Królestwa w ciągu najbliższych dwóch lub trzech miesięcy i pozwoli na ograniczenie sprzedaży złota przeznaczzonego przez Londyn na pokrycie deficytu bilansu płatniczego“.

Według oficjalnych statystyk za listopad, deficyt ten wynosi 60 milionów funtów miesięcznie. Sprzedaż złota w tym miesiącu osiągnęła 48 milionów wobec 35 milionów w październiku. Anglia musiała się zwrócić ponownie do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, od którego zakupiła 60 milionów dolarów w zamian za funty wobec 120 milionów zakupionych w poprzednim miesiącu. Ogółem sprzedaż złota od czasu zawieszenia wy-

mienialności wynosiła 103 miliony funtów, podczas gdy pożyczki zaciągnięte w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym wyniosły 240 milionów dolarów.

Poza 400 milionami dolarów z odmrożonej pożyczki amerykańskiej Afryka Południowa ma dostarczyć w przyszłym roku na zasadzie zawartej umowy złota w równowartości 80 milionów funtów.

„L'Economie“, mówiąc o ograniczeniach wprowadzonych w Wielkiej Brytanii dla zrównoważenia bilansu płatniczego, szacuje na podstawie deklaracji ministerialnych, że w przyszłym roku inwestycje zostaną zmniejszone o przeszło 10 proc., t.j. z 1620 milionów do 1420 milionów funtów. Ograniczenia dotkną tak samo budownictwo mieszkaniowe i fabryczne, jak: instalacje mechanicznych i innych inwestycji kapitałowych.

Światowa produkcja kauczuku

Z powodu trudności organizacyjnych, wywołanych kryzysem na rynku kauczukowym, sekretariat Zjednoczonych Towarzystw Produkcyjnych dopiero teraz opublikował dane dotyczące produkcji tego surowca w lipcu i sierpniu br.

W pierwszym z tych miesięcy wyprodukowano 100.000 ton kauczuku naturalnego, w drugim zaś o 7,5 tys. ton mniej. Eksport najważniej-

szych terytoriów produkujących osiągnął w lipcu 90.000 ton (z czego 48,5 tys. ton Malajów, 23 tys. ton Indie Hol., 5.600 ton Ceylon, 4.200 ton Indochiny) i 95.000 ton w sierpniu.

Światowe spożycie kauczuku naturalnego wyniosło w tychże miesiącach 90.000 ton i 87.500 ton, a produkcja syntetycznego 36 000 ton i 37.500 ton. (k)

Tendencje inflacyjne w Stanach Zjednoczonych

turbin i lokomotyw takich cen, jakie będą aktualne w chwili dostawy. Koncern zamierza jednak ograniczyć podwyżkę cen do 20 proc.

Tę nową politykę cen wspomniany koncern uzasadnia tym, iż sytuacja cen weszła w bardzo krytyczne stadium, w obliczu wzrostu kosztów materiałowych i ze względu na oczekiwaną nową falę podwyżek płać.

O podsekretariat stanu dla spraw inicjatywy prywatnej

(Artykuł dyskusyjny)

Akcja koncesjonowania prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych - handlowych oraz rejestracja warsztatów rzemieślniczych w kraju skupia ponownie uwagę ogółu na roli, jaką w trójsektorowym modelu gospodarczym państwa odgrywa t. zw. inicjatywa prywatna. Zdolny, obrotny, rzetelny kupiec oraz uczciwy i sumienny mistrz chętny do przeciętnej cenności i niezbędnej ognia pracy w łańcuchu twórczej ekonomiki narodowej.

Dlatego w trosce o czynne i skuteczne współdziałanie z organami państwa w kierunku stworzenia właściwych form organizacji dla handlu, samorząd gospodarczy kilkakrotnie już przez usta swych najbardziej miarodajnych reprezentantów wysunął postulat o powołanie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu specjalnego podsekretarza stanu dla spraw inicjatywy prywatnej.

Zadania, jakie przed kupiectwem i rzemiosłem, zrzeszonymi we właściwych organizacjach branżowych, stawia życie współczesne, istotnie usprawiedliwiają potrzebę nadzornej komórki dyspozycyjno-kontrolnej, któraby w łonie Rządu stała się zarządem rzeczniczym gospodarczych „praw i swobód obywatelskich“.

W okresie wcielania handlu prywatnego w orbitę gospodarki planowej działalność nowokreowanego wiceministerstwa, uzgadniającego interesy szerokiej warstwy kupców i rzemieślników z interesami państwowej racji stanu, może zapobiec skutecznie wielu decyzjom przemysłowym bądź jednostronnie, bądź też niezbyt dokładnie. Umożliwi także harmonijną wymianę usług między poszczególnymi sektorami poprzez wszechstronne rozpracowywanie aktualnych problemów dnia.

Kto nieuprzedzonym okiem obserwuje przemiany ekonomiki krajowej, stwierdzić może bezstronnie, że inicjatywa prywatna w Polsce nie odgrywa dzisiaj roli ani nie niaminka, ani kopciuszka.

Do przeszłości należą czasy, w których o polityce gospodarczej państwa decydował zespół dobranych lewiatańczyków. Upadek oligarchii finansowej w Polsce nie oznacza jednak bynajmniej likwidacji wszelkiej przedsiębiorczości i handlu prywatnego.

Polityka ekonomiczna państwa drogą energicznych zarządzeń eli-

minuje jedynie z obiegu pozostałości ery okupacyjnej w postaci szabrowników, handlowców z nieprawdziwego zdarzenia, spekulantów i czarnogieldziarzy. Prawdziwa natomiast inicjatywa prywatna, oparta na rzetelnych walorach kupieckich, włączyła się bez reszty w system gospodarczy Polski Ludowej.

Sfery gospodarcze na wielu zjazdach i konferencjach stwierdziły przeciętnie niedwuznacznie, że planowana przez nie produkcja uwzględnić musi przede wszystkim realne potrzeby rynku. Z drugiej strony przemysł państwowy winien do-

trzymywać terminów podyktowanych specyficznymi właściwościami sezonów. O obrocie gotówkowym zadecyduje bowiem jakość towaru, umiejętnie rozdysponowana, oraz zagęszczona należyte sieć dystrybucyjna.

Nad prawidłowością produkcji państwowej i terminowością dostaw czuwają ministerstwa gospodarcze, jako placówki zwierzchnicze w hierarchii organizacyjnej. Stąd też nad dziedziną t. zw. inicjatywy prywatnej winien także czuwać zespół wypasany w podobne kompetencje.

STANISŁAW KATUSZEWSKI

Im też się należy uznanie

(am) Całe nasze społeczeństwo, śledzące z zainteresowaniem rozwój współzawodnictwa pracy zwraca uwagę jedynie na jej przebieg w kluczowych gałęziach przemysłu. Opinię publiczną interesuje przede wszystkim wyścig włóknarzy z górnikami oraz wyścig pracowników przemysłu hutniczego.

Niewątpliwie te gałęzie przemysłu stanowią czołową pozycję w naszym życiu gospodarczym, nie mniej jednak są i inne zakłady pracy, w których troska robotników o wypełnienie planu produkcji nie jest należycie znana. Oprócz bowiem górników, włóknarzy i hutników, mamy na terenie kraju załęże robotników, dla których jedyną troską stanowi dostarczenie odradzającej się gospodarce jak najwięcej produktów. Robotnicy ci, to anonimowi dotychczas bohaterowie pracy, o których jednak zapominają nie powinniśmy. Ich praca jest nie mniej ważna i wpływa również w wielkim stopniu na całość produkcji.

Niedawno wzmiankowaliśmy o rozpoczęciu wyścigu pracy przez robotników leśnych z Kuźni Raciborskiej. Donosiliśmy także o szlachetnej inicjatywie młodocianego

robotnika z wodzisławskiej odlewni żelaza i stali, który zapoczątkował współzawodnictwo pracy w zakładach, podległych śląskiemu przemysłowi miejscowemu.

Dzisiaj mamy do zanotowania inny wypadek już nie z dziedziny współzawodnictwa pracy, niemniej jednak charakterystyczny, co myśli i czuje przeciętny robotnik, jeżeli chodzi o wykonanie planu produkcji.

W bielawskiej fabryce sprzętu elektro i radiotechnicznego (Dolny Śląsk) w ostatniej dekadzie listopada zakończono plan za ten miesiąc. Nagle zachorowało jednocześnie dwóch precyzyjnych lakierników z ogólnej ilości trzech zatrudnionych w fabryce. Choroba dwóch fachowców stawia wykonanie planu pod znakiem zapytania. Sytuację jednak uratował pozostały lakiernik — Matuszewski Roman. Zgłosił się on do nac. dyrektora zakładu i oświadczył, iż podejmuje się sam wykonać pracę za chorych kolegów. Matuszewski przyrzeczenia dotrzymał. Fabryka wykonała przed terminowo miesięczny plan produkcji, a Matuszewski osiągnął 320 proc. normy.

Huta «Ostrowiec» produkuje rury najnowocześniejszym systemem

Huta Ostrowiec posiada najnowocześniejszą odlewnię rur tzw. systemu „Lavauda“, czyli osrodkowego. Praca na odlewni rur należy do b. ciężkich w przemyśle hutniczym, nie tylko ze względu na wielkie niebezpieczeństwo, ale i na specyficzne warunki, w których nie każdy może pracować. Jak wysoce

wykwalifikowana i wytrzymała jest załoga odlewni rur huty Ostrowiec, świadczy fakt, że w listopadzie r. b. wyprodukowała 160 proc. rur drobnych.

Odlewnia pracuje nie tylko na potrzeby rynku wewnętrznego, ale równocześnie na eksport do całego szeregu państw.

Obrady przedstawicieli prywatnego przemysłu

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli prywatnego przemysłu, reprezentowanego przez 6 ogólnopolskich zrzeszeń branżowych i 1-o związków zrzeszeń.

Podczas obrad omówiono m. in. aktualne problemy prywatnego przemysłu i wysuwane przez jego reprezentację postulaty, oraz zagadnienie reformy Izby Przemysłowo-Handlowej.

Myślą przewodnią projektowanych reform samorządu gospodarczego jest konieczność przystosowa-

nia go do zmian ustrojowych, które stały się udziałem Polski po jej wyzwoleniu. W szczególności wymaga on takich zmian strukturalno - gospodarczych, które by do prowadziły, w oparciu o Plan Odbudowy Gospodarczej, do należytego pokierowania przedsiębiorstwa mi prywatnymi.

W wielu wypadkach projektowane zmiany stanowią usankcjonowanie faktycznych przemian, dokonanych pod wpływem wymogów chwili. (v)

Plan inwestycyjny Przemysłu Spożywczego

Plan inwestycyjny Przemysłu Spożywczego na rok 1948 przewiduje przeprowadzenie kapitalnych remontów kosztem 106 mil. zł. Inne inwestycje krajowe pochłoną w roku przyszłym 160 mil. zł. Import maszyn i narzędzi do użytku zakładów Przemysłu Spożywczego będzie przedstawiał wartość 326 mil. dolarów.

Inwestycje w Przemysle Olejarskim prowadzone będą pod kątem doprowadzenia do maksymalnego wydobycia tłuszczu z nasion roślin oleistych. Przewiduje się rozbudowę fabryk ekstrakcyjnych „Amadzi“, „Żulawy“, „Strahl“ i „Woyton“. Ponadto przewidziane jest wykończenie utwardzalni olejów w „Amadzi“ i w „Woytonie“. Przy tej ostatniej szczególnie duży na-

cisk zostanie położony na rozbudowę margarynowni.

W Przemysle Ziemniacznym kredyty inwestycyjne przeznaczone będą na niezbędne remonty, przeniesienia i montaż maszyn z fabryk zniszczonych.

W Przemysle Kawowym inwestycje będą miały na uwadze jedynie utrzymanie bieżącej sprawności fabryk. Planowane jest przygotowanie specjalnych suszarni, zdolnych do przyjęcia znacznych ilości plantowanej w kraju cykorii.

W Przemysle Fermentacyjnym przewiduje się 64 mil. zł. na inwestycje krajowe, 26 mil. zł. na kapitalne remonty oraz 30 tys. dolarów na inwestycje związane z importem maszyn i urządzeń.

Wełna drzewna

(sk) Wełna drzewna produkowana z materiałów cienkich (szczepki zmurszałe), nie nadających się do przetarcia, stanowi uboczny produkt przemysłowy. Jako surowiec występuje drewno jodłowe, osikowe, sosnowe i świerkowe. Najbardziej ceniona wełna jest z drzewa osikowego.

Wełnę drzewną grubszą stosuje się przy wyrobie płyt budowlanych „heraklitowych“ kombinowanych z wióru i cementu. Natomiast wełnę sianką stosuje się do opakowań wyrobów szklanych porcelanowych, a w szczególności owoców i jaj. W tym wypadku stosuje się wełnę najcięższą świerkową.

Administracja Lasów Państwowych zarządza obecnie 14 wełniarni: 4 na Ziemiach Odzyskanych (w r. b. wytwórnie uzyskały 2.472.883 kg. wełny, wykonywując plan produkcji w 94 proc. Wełna drzewna w Polsce zainteresowały się także rynki zagraniczne. Wkrótce wysłana będzie do Danii pierwsza próbna partia tego artykułu.

Wobec zwiększającego się stale zapotrzebowania trzyletni plan od budowy projektu zwiększenia produkcji wełny drzewnej o 30 proc. przez uruchomienie zakładów dotychczas nieczynnych oraz przez modernizację już istniejących.

Akcja stypendialna Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej

W ramach akcji niesienia pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej uczelni łódzkiej, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ustanowiła w bieżącym roku akademickim 12 stypendiów, wznoszących sumę 360.000 zł. Rozdział stypendiów nastąpił po zaopiniowaniu kandydatów przez władze akademickie i samopomocowe organy zacie młodzieżowe.

Poza tym Izba uruchomi w roku przyszłym wzorowe Gimnazjum Kupieckie w Łodzi.

Planowanie gospodarcze i księgowość

(Na marginesie książki Kazimierza Niemskiego „Teoria i technika księgowości przedsiębiorstwa“)

W miarę rozwoju form produkcji i wymiany, w miarę coraz wyższych i bardziej wydajnych, lecz z czasem i coraz bardziej skomplikowanych procesów gospodarczych zarówno na szczeblu pojedynczego przedsiębiorstwa, jak i w skali gospodarstwa narodowego — staje się nieodzowne ujmowanie wszystkich procesów w rachunek gospodarczy, w wielkości gospodarcze jakościowe, ilościowe i wartościowe.

Nie wystarczy już we współczesnych stosunkach ustrojowych umiejętność kierowania samymi procesami materialno-produkcyjnymi, czy jakkolwiek inną działalnością gospodarczą; procesy te muszą być ujęte w zapisy rachunkowe, przy zastosowaniu nowych metod księgowości, bez czego nie byłoby możliwe właściwe kierowanie i kontrola nowoczesnym przedsiębiorstwem.

Marks w II tomie „Kapitału“ pisał: „Prowadzenie ksiąg jako środka kontroli i procesu produkcyjnego jest tym bardziej konieczne, im bardziej proces ten urasta do rozmiarów społecznych i zatracza charakter indywidualny. A więc prowadzenie ksiąg jest bardziej konieczne w systemie produkcji kapitalistycznej, niż w drobnej produkcji chłopskiej, czy rzemieślniczej, a jeszcze bardziej konieczne w systemie produkcji kolektywnej, niż w kapitalistycznej“.

Realizowany w Polsce system gospodarki planowej wysuwa zagadnienie prawidłowego rachunku gospodarczego, czyli dobrej księgowo-

ści przedsiębiorstwa do poziomu problemu państwowego. Księgowość jest podstawą planowania gospodarczo-finansowego i kontroli wykonania planów w poszczególnych przedsiębiorstwach, z których każde jest częścią składową. Jest komórką wspólnego organizmu, zwanego gospodarstwem narodowym. Księgowość kontroluje sprawne działanie i wydajność gospodarstwa pojedynczych części składowych organizmu gospodarstwa narodowego, co jest warunkiem pomyślnej realizacji ogólnych planów narodowych.

W systemie gospodarki liberalnej — przy założeniu wolnej gry sił wytwórczych i automatyzmu procesów gospodarczych — na pierwszy plan w dziedzinie nauk ekonomicznych wysunęła się teoria ekonomii, dociekająca prawidłowości tych procesów. Nauki bardziej praktyczne, a zwłaszcza takie jak formalna ekonomika przedsiębiorstw, t.j. księgowość, bilansowanie, planowanie finansowe, jak statystyka gospodarcza, jak nauka organizacji pracy, aczkolwiek opierają się one na ścisłych zasadach naukowych, były niedoceniane w programach studiów ekonomicznych, a nawet niekiedy odmawiano im rangi nauki.

Gospodarka planowa, będąc antytezą automatyzmu, opiera się na ścisłym rachunku, stąd księgowość i nauki jej pokrewne muszą budzić coraz większe zainteresowanie.

Uwagi powyższe nasuwają się przy czytaniu świeżo wyszłej z druku pracy Kazimierza Niemskiego

p.t. „Teoria i technika księgowości przedsiębiorstw“, wydanej przez Spółdzielnię Wydawniczą „Książka“. Ten skromny tytuł kryje za sobą znakomicie napisaną pod względem treści i formy pracę o formalnej i finansowej ekonomice przedsiębiorstw, poczynając od propedeutyki nauki o przedsiębiorstwie i za rysu struktury polskiego gospodarstwa narodowego (część wstępna), poprzez ogólne zagadnienie teorii księgowości i bilansowania (część I), teoretyczne zasady księgowania (część II), jednolity plan kont (część III), technikę prowadzenia ksiąg (część IV), technikę bilansowania (część V). Część VI pracy obejmuje bardziej szczegółową księgowość przedsiębiorstw handlowych oraz zasady kalkulacji kosztu własnego i ceny sprzedażnej. Część VII zawiera księgowość przedsiębiorstw przemysłowych, kalkulację kosztów produkcji i koszty wzorcowe (normatywy kosztów). Część VIII podaje zasady księgowości bankowej wraz z rachunkiem procentów bankowych.

Wyliczone tytuły poszczególnych części dzieła dają pojęcie o wszechstronności ujęcia ściślejszego tematu i to w sposób najbardziej nowoczesny i aktualny w naszej literaturze naukowej z tej dziedziny. Pod względem formy praca napisana jest stylem żywym, jasnym i przystępnym.

Najbardziej cenną częścią dzieła jest ostatnia (IX) o planowaniu gospodarczym w przedsiębiorstwie. Wypełnia ona lukę w naszym piśmiennictwie gospodarczym, w którym brak było dotychczas prac o planowaniu na szczeblu przedsiębiorstwa. W zwięzłym, lecz wyczerpującym zarysie daje autor wykład zasad planowania, ujmując je w następujących rozdziałach: Pojęcie

planowania gospodarczego; Plan gospodarczy; Technika planowania gospodarczego; Plan zbytu; Plan produkcji; Plan finansowy; Kontrola wykonania planu.

Autor stawia twierdzenie, że „przedwywanie i planowanie jest nieodłącznie związane z działalnością gospodarczą człowieka od niepamiętnych czasów, jest prawem socjologicznym i nie stanowi bynajmniej wynalazku naszego wieku. To co nazywamy planowaniem gospodarczym w nowoczesnym znaczeniu w skali pojedynczego przedsiębiorstwa lub w skali całości gospodarstwa narodowego — nie jest niczym innym, jak prawną właściwością ludzką przedwywania potrzeb, określenia zadań i obmyślenia sposobów i środków dla ich realizacji. Nowoczesne planowanie gospodarcze tym się jednak odznacza, że przedwywanie są ujęte w określone wielkości gospodarcze, a zwłaszcza są obliczone w mierniku towarowym i pieniężnym (ilościowym i wartościowym)“.

Co do planu gospodarczego przedsiębiorstwa, autor podaje interesującą definicję: „Plan gospodarczy jest szacunkową księgowością przez widzianą w określonym przyszłym okresie czasu działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, wyrażoną we wzorcowych wielkościach gospodarczych: jakościowych, ilościowych i pieniężnych“.

Metoda sporządzania planu finansowego, zalecana przez autora, jest wyjątkowo przejrzysta i logiczna, stanowiąc uwiarygodnienie ścisłych prawideł podwójnej księgowości.

Na zakończenie autor podaje szereg metod kontroli wykonania planu gospodarczego. „Celem kontroli — jak pisze autor — jest wykrywanie błędów i niedociągnięć

w pracy przedsiębiorstwa i zapobieganie im zawczasu przez odpowiednie zarządzenia i środki zaradcze. Bez prowadzenia stałej, bieżącej kontroli wykonania, plan gospodarczy stałby się bezużytecznym świstkiem papieru. Nie wolno oddawać się złudzeniu, że samym planowaniem gospodarczym można kształtować przyszłość. Plan gospodarczy jest wynikającą z zasady przezorności metodą organizowania, harmonizowania i ułatwiania funkcji przedsiębiorstwa, wyznaczonych mu w ramach gospodarstwa narodowego, a zmierzających do najbardziej ekonomicznego zaspokojenia takich czy innych potrzeb jednostkowych lub zbiorowych. Dla osiągnięcia jednak tego celu, plan gospodarczy musi być wypelniony żywą treścią, a tą jest solidna, umiejętna i uczciwa praca“ — kończy autor.

Omawiane dzieło obejmuje 63 rozdziały, 410 stron i przy każdej części zaopatrzone jest w obszerą bibliografię specjalną polską, rosyjską, angielską, amerykańską i niemiecką, a na końcu w skróty rzeczowy. Wykonanie graficzne bardzo staranne.

Dziełem swoim, postawionym na bardzo wysokim poziomie naukowym, autor oddał dużą przysługę sprawie odbudowy gospodarczej naszego kraju. Dzieło to powinno znaleźć jak najszersze rozpowszechnienie i trafić do rąk każdego ekonomisty-praktyka, bankowca, skarbowca, kierownika przedsiębiorstwa, referenta planowania, księgowego i wykładowcy księgowości w szkołach wyższych i licealnych, nie mówiąc już o tych, dla których je autor głównie przeznaczył, t.j. słuchaczach szkół wyższych.

Szkolenie kadr budowniczych przemysłu

Jeszcze do niedawna budowniczym zakładu był przeważnie inżynier lub technik zasiedzieli w biurze, znający dobrze wymagania produkcji, ograniczony jednak tradycją uświęconych rozwiązań i sposobów budowania. Nowoczesny przemysł wymaga od nas przedstawienia się na nowe metody projektowania i nowe materiały dla budowy. Musimy stworzyć nowy typ projektanta zakładów przemysłowych, człowieka głęboko nowoczesnego w metodach budownictwa, a jednocześnie świadomego osiągnięć jakie są już oddawna udziałem Ameryki, Związku Socjalistycznego oraz innych krajów. Takich ludzi nam brak, tym bardziej brak, że przemysł nasz jest w okresie przestawiania się na nowoczesną produkcję, która wymagać będzie i już wymaga „szaty budowlanej” — całkowicie nowej lub choćby przenicowanej, ale wg. nowego kroju i z nowymi szczegółami funkcjonalnymi.

ZERWAĆ

Z WĄSKĄ SPECJALIZACJĄ
Zagadnienie szkolenia nowych budowniczych przemysłu sięga głęboko w organizację nauczania w wyższych zakładach naukowych. Winniśmy przede wszystkim zerwać z wymienioną w wstępie zasadą o wąskiej specjalizacji. Ten który ma projektować zakład przemysłowy, czy nim będzie architekt czy inżynier budowlany, musi być człowiekiem o wszechstronnym wykształceniu budowlanym, zarówno w zakresie znajomości nowoczesnych form architektonicznych i konstrukcyjnych, jak i w zakresie technologii materiałów budowlanych, norm w ich stosowaniu, przemysłowej produkcji elementów t.zw. prefabrykacji itd. Podbudową do szkolenia budowniczych przemysłu, jako specjalistów, powinno być więc wyższe wykształcenie na wydziale architektury lub inżynierii lądowej a dopiero po pełnym ogólnym przygotowaniu mogłoby nastąpić szkolenie specjalne. Specjalizacja obejmowałaby projektowanie zakładów przemysłowych różnych gałęzi oraz zakładów handlowych, konstrukcje budowlane przemysłowe — jako przedmioty podstawowe oraz szereg przedmiotów pomocniczych, wśród których jako oddzielne zagadnienia winny się znaleźć: obrona przeciwpożarowa, lokalizacja przemysłu, higiena i bezpieczeństwo pracy, organizacja zakładów przemysłowych, prawo przemysłowe itd.

W idealnej organizacji szkolnictwa wyższego kurs projektowania zakładów przemysłowych winien być nadbudową nad wydziałami architektury i inżynierii lądowej jako studium o rocznym kursie, po którym architekt lub inżynier wchodziłby do przemysłu jako projektant zakładów przemysłowych przygotowany do opanowania tak wielkiego zagadnienia. Oczywiście dopiero praca pod okiem organów budowlanych Ministerstwa Przemysłu i Handlu dałaby mu odpowiednie przygotowanie praktyczne, nie miałby on jednak w sobie dawnych złych przesądów i tradycji.

NOWA KATEDRA

Tak zaplanowane szkolenie budowniczych przemysłu nie może być jednak na razie uwzględnione w budżecie Ministerstwa Oświaty, choć projekt Studium projektowania przemysłowego był przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowany. W uwzględnieniu jednak naglącej potrzeby przemysłu i na skutek poparcia Ministerstwa Przemysłu i Handlu została w bieżącym roku akademickim utworzona na Politechnice Warszawskiej katedra i zakład „Projektowania Zakładów Przemysłowych” z przydziałem do Wydziału Inżynierii Lądowej. W pierwszej fazie szkolenia budowniczych przemysłu główne uwaga skierowana została na stronę konstrukcyjną zagadnienia. Słuchacze inżynierii są nastawieni z racji ogólnego programu nauka na rozwiązywanie zagadnień konstrukcyjnych i technologicznych, mało uwagi poświęcając sytuacji i planom zakładów. Katedra miała by na celu zapoznanie ich z ogólnymi zasadami projektowania architektonicznego zakładów tj. począwszy od umieszczenia Zakładu i jego budynków w terenie, poprzez funkcjonalne, oparte na procesach produkcji, rozwiąza-

nie planów, kończąc wreszcie wkomponowaniem w projekt pomieszczeń dla urządzeń socjalnych, wypoczynku i sportu.

W programie szkolenia w zakresie projektowania winny być jednak uwzględnione, tymczasem w skromnym zakresie, te wyżej wymienione przedmioty, które w przyszłości wystąpić powinny jako samodzielne zagadnienia. Weźmy dla przykładu zagadnienie obrony przeciwpożarowej. W skróconym programie projektowania może ono być uwzględnione tylko w ogólnych zarysach. Tymczasem jest to przedmiot obejmujący nie tylko urządzenia do gaszenia pożaru, jak: remizy, hydranty, gaśnice, tryskacze itp. ale przede wszystkim prewencję pożarową, która ma wskazać, jak należy budować Zakłady (różnych rodzajów przemysłu), aby pożar w ogóle nie mógł powstać. Nie chcę podawać liczb obrazujących, ile pożarów wynikło wskutek wadliwej budowy a nie wskutek wypadków w produkcji lub nieuwagi robotnika. Miejmy nadzieję, że rozszerzenie ram szkolenia do studium projektowania zakładów przemysłowych będzie należycie docenione przez Ministerstwo Oświaty, tak jak jest rozumiane i popierane przez gospodarza przemysłu — Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

PROF. DR SIENICKI STEFAN

Szkolimy fachowców

Mistrzowie włókienniczy

Nowym typem szkół zawodowych są uruchomione przez przemysł włókienniczy szkoły „mistrzów”. Szkoły te dokształcają wykwalifikowanych robotników, którzy posiadają praktykę zawodową i w ciągu roku przygotowują ich do samodzielnego wykonywania czynności mistrza warsztatowego.

Program szkół przewiduje 46 godzin nauki tygodniowo, z czego 24 godziny przeznaczone jest na zajęcia warsztatowe. Wykładowcami w szkołach mistrzów są najwybitniejsi inżynierowie i technicy zatrudnieni w przemyśle włókienniczym.

Obecne czynnych jest 15 szkół mistrzów.

Szkoła wikliniarska na Żuławach

W najbliższym czasie na Żuławach w gminie Ostaszewo zostanie otwarta zawodowa szkoła wikliniarska. Remont budynku dla szkoły przeprowadza Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego, a wyposażenie techniczne dostarczyła Izba Rzemieślnicza w Gdańsku.

Obecnie kończą się pertraktacje o zaangażowanie fachowych sił nauczycielskich.

Możliwości powstawania prywatnych zakładów na Ziemiach Odzyskanych

Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach powstała w r. 1946 Komisja Porozumiewawcza dla Spraw Osadnictwa Miejskiego, która pracami swymi, w porozumieniu z Izłą Przemysłowo-Handlową we Wrocławiu i Izłami Rzemieślniczymi w Katowicach i Wrocławiu, objęła zagadnienia, odnoszące się do przemysłu, rzemiosła i handlu na terenach Z. O. w granicach województw Śląsko - Dąbrowskiego i Wrocławskiego.

Do Komisji weszli przedstawiciele sektorów prywatnego, państwowego i spółdzielczego oraz zaproszeni znawcy zagadnień gospodarczych. Ze względu na to, że zagadnieniami teoretycznymi, odnoszącymi się do Ziemi Odzyskanych, zajmuje się Rada Naukowa Ziemi Odzyskanych, Komisja Porozumiewawcza programem swych prac objęła konkretne problemy, dotyczące praktycznej realizacji osadnictwa w ośrodkach miejskich na Ziemiach Odzyskanych.

Istniejące braki w dziedzinie racjonalnego zagospodarowania ośrodków miejskich skłoniły Komisję do podjęcia prac nad ustaleniem możliwości i potrzeby powstawania prywatnych zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych na tych obszarach.

Uwzględniając fakt, iż w obecnym modelu gospodarczym szczególnie zainteresowanie dla rozwoju inicjatywy prywatnej przejawia sektor państwowy, dla którego ważnym jest powstawanie prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych, jako pomocniczych dla przemysłu państwowego, oraz przedsiębiorstw handlowych sektora prywatnego, jako dostawców, Komisja Porozumiewawcza przeprowadziła obszerną ankietę wśród fabryk, zjednoczeń i centralnych zarządów przemysłu państwowego, obejmujących swym zasięgiem działania wspomniane wyżej tereny.

Z otrzymanych materiałów został sporządzony dokładny wykaz, ilustrujący, gdzie i jakie prywatne zakłady winny powstać na tych terenach. I tak np. w rejonie Gliwice — Zabrze — Bytom pożądane jest powstanie szeregu przedsiębiorstw.

mniejszych fabryk konstrukcji metal., wytwórni okuć budowlanych, łańcuchów, gazomierzy, wodomierzy, różnych odlewów z metali i inn. wyrobów metalowych; wytwórni różnego sprzętu elektrotechnicznego i teletechnicznego, jak patроны różnej mocy, główki bezpiecznikowe, gniazdko, wtyczki, ogniwa akumulatorowe, żarówki specjalne, wkładki mikrofonowe, artykuły izolacyjne, różne przewody elektrotechniczne i teletechniczne, bezpieczniki wysokiego napięcia;

wytwórni różnych uszczelnień gumowych, skórzanych i innych, kitu okiennego, kredy do pisania, mydła, polityury, różnych lakierów i t. p.;

wytwórni tarcz szmerglowych, wyrobów szamotowych, krzemionkowych i szklanych, jak np. naczyń laboratoryjnych, próbek, pipet, termometrów i t. p.;

stolarni budowlanych, meblowych i innych fabryk dachówek, różnych warsztatów, przede wszystkim remontu maszyn i ich części, przedsięwzięcia handlowe branży chemicznej i papierniczej i t. p.

Współzawodnictwo pracy

na wsi pomorskiej

Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej rozpoczęte zostało współzawodnictwo pracy pomiędzy wzorowymi gminami i wsiami 18 powiatów w. j. pomorskiego.

Współzawodnictwo pracy obejmować będzie odbudowę gospodarstw, zwiększenie produkcji rolnej, rozwiniecie oświaty spółdzielczości oraz organizację życia kulturalnego rolników.

Zakwalifikowane z każdego powiatu wzorowe gminy i wzorowe wsie dzielić się będą z innymi większymi ośrodkami rezultatami swoich wysiłków na zjazdach chłopskich, które odbywać się będą periodycznie w czasie trwania współzawodnictwa pracy wsi pomorskiej.

Udział samorządu gospodarczego w handlu zagranicznym

Prace wydziału handlu zagranicznego Izby Przemysłowo-Handlowej w drugim półroczu r. b. objęły m. in. opracowanie planu eksportu oraz importu sektora prywatnego na 1948 r. oraz opracowanie postulatów do rokowań handlowych z Francją, Węgrami, Włochami, Norwegią, Holandią i strefą okupacyjną anglo - amerykańską Niemiec.

W porozumieniu ze Zrzeszeniem Eksporterów i Importerów, oraz „Zagotem” Izba opracowała listę

dopłat przy eksporcie i imporcie na czwarty kwartał r. b., oraz I kwartał 1948 r. Wiele postulatów przedłożonych przez Izbę co do korekty mnożników w czwartym kwartale r. b. w części lub w całości uwzględniono.

Ponadto przedstawiciele wydziału zagranicznego Izby brali udział w obradach trójsektorowych Komitetów Porozumiewawczych, na odcinku jajczarskim i drobiarskim.

W rokowaniach między państwowych z Francją i Węgrami brali udział przedstawiciele samorządu gospodarczego.

Zwiększamy eksport mięsny

W r. 1948 przewidujemy zwiększenie naszego eksportu mięsnego. Śmego drobiu wywieziemy przeszło pół miliona kilogramów, poza tym 600 ton szynki w puszkach, 2.500 ton bekoniów itd. Wyroby i przetwory mięsne eksportować będziemy głównie do Wielkiej Brytanii.

Marża zysku na smary

Ustalono ostatnio marżę zysku brutto na smary do wozów produkcji prywatnej. Przy sprzedaży hurtowej (bezkłowej) przy dostawach wagonowych zysk brutto ustalono na 7 proc., zaś przy sprzedaży detalicznej na 15 proc.

„Hajduki” produkują ortokrezol

Zakłady Chemiczne „Hajduki” Chorzów — Batory uruchomiły produkcję ortokrezolu o wydajności miesięcznej ok. 5 ton.

Przy przerobieniu obcych surowców (kwasów karbolowych), produkcja może być zwiększona. Powyższy produkt ma u nas zastosowanie jako półprodukt organiczny

NOTATY STAREJ DATY

JARMARKI WARSZAWSKIE

Rzucone przez najwyższe nasze czynniki rządowe hasło uwzględnienia przy odbudowie i przebudowie Warszawy jej charakteru przemysłowo-handlowego, tak związane go z rozwojem życia gospodarczego całego naszego państwa, przypomina te czasy, kiedy po odnowieniu Królestwa Polskiego po kongresie Wiedeńskim ta część ziemi polskiej, gotując się po wielu ustraszach wojennych do pokojowego bytu, uczynić chciała ze swej stolicy tętniącej nowym życiem centrum odtworzonego bytu.

Wtedy to — w roku 1817 ustanowiono w Warszawie dwa jarmarki powszechne w roku: w drugi poniedziałek po św. Filipie i w drugi poniedziałek po św. Jakubie — jak brzmiał ówczesny akt urzędowy, aby mogły być one przeglądem do robku gospodarczego i ułatwiały wymianę towarową między wsią a miastem.

Pierwsze te jarmarki w Warszawie odbyły się w roku 1817 w dniach 12 maja i 3 listopada. Na biura pierwszych jarmarków upatrzone naliczono Saski, na postoje dla

wozów — plac Saski, a na stoiska Ogród Saski. Jednocześnie przystąpiono do remontu istniejącego od czasów Sobieskiego i podupadłego do Stanisława Augusta „Marywilu”, który, zbudowany na miejscu dzisiejszego placu Teatralnego mieścił w sobie wiele sklepów, zajazd, restaurację, a nawet kaplicę

Wraz z organizacją pierwszego jarmarku utworzono pierwszą w Warszawie Giełdę Kupiecką, która również znalazła zrazu pomieszczenie w Pałacu Saskim, a w rok później przeniesiona została do Marywila — do obszernego pomieszczenia, zajmowanego dawniej przez księgarnię Groella.

Pierwsze jarmarki warszawskie, urządzane na placu Saskim, a później w Marywile cieszyły się wielkim powodzeniem, dzięki wielkim dostawom i olbrzymiemu zjazdowi zwiędających i kupców z całego kraju, a nawet z zagranicy. Miarą tej frekwencji i powodzenia imprezy był dochód, osiągnięty przez skarb Królestwa Polskiego, a wynoszący po potrąceniu wszystkich kosztów w latach 1818/1819 zł. p. 2.475.200.

Jarmarki w Warszawie przeobraziły w pierwotnej swej formie do roku 1825, w którym postanowiono zabudowanie Marywila rozszerzać, a teren cały przeznaczyć pod budowę Teatru Wielkiego i

placu, który odtąd Teatralnym zaczął się nazywać.

Po ostatnim jarmarku, odbytym tu w maju 1825 roku, pozostała tylko wielka waga wozowa, utrzymywana przez Magistrat Warszawski.

Jarmarki przeniesione zostały na plac Krasieński, gdzie biuro jarmarczne ulokowano w zabudowaniach dawnego Teatru Narodowego, stoiska jarmarczne zaś pomieszczono w ogrodzie Krasieńskich, a giełda kupiecka znalazła pomieszczenie w Banku Polskim na ul. Elektoalnej.

W epoce Powstania Listopadowego jarmarki warszawskie podupadły z braku frekwencji przyjezdnych i wielkiego zastoju gospodarczego. Wznowiono je w kilka lat później w zmienionej jednak postaci, jako raz do roku odbywające się jarmarki na węgny. Zwożono do Warszawy z całego kraju węgny, wazono na placu Teatralnym pod dozorem urzędników miejskich, a następnie przetransportowywano na plac Krasieński, gdzie dokonywano transakcyj. Termin jarmarków węgnyanych przesunięty został na połowę czerwca i trwał do św. Jana, skąd później świętojańskimi je zwano. Odbywały się one po podobnych jarmarkach węgnyanych we Wrocławiu, który dyktował cenę węgny dla całej Europy środkowej i z którego kupcy zagraniczni nawet z Anglii zjeżdżali do Warszawy, aby uzupełnić zapas za

kupowanego na cały rok surowca dla przemysłu włókienniczego. Do stawy na ten jarmark dochodziły do 10.000 centnarów czystej węgny. (W r. 1848 dowieziono 9.802 centn. i 48 funtów).

Zamiast drugiego jarmarku do-rocznego „po św. Jakubie” po Powstaniu listopadowym zaczęto urządzać we wrześniu jarmarki „fiorajów” — owoców, warzyw i kwiatów, w pomieszczeniu zabudowanego w Saskim Ogrodzie Instytutu Wód Mineralnych, który na jesieni tracił swą letnią frekwencję.

Z pokazem tym łączono pokaz na rzędzi ogrodniczych i rolniczych.

Jarmarki te i pokazy były proto typem wystaw przemysłowo-handlowych, rolniczych i ogrodniczych, jakie później w Warszawie urządzano w różnych pomieszczeniach. Nigdy już jednak Warszawa nie mogła się zdobyć na jakieś stałe pomieszczenie dla imprez tego rodzaju i dla jarmarków w całym tego słowa znaczeniu, jakie po pierwszej wojnie światowej urządzano w Poznaniu i w Gdońsku za przykładem miast Lipska i Wrocławia.

Należałoby o tym pomyśleć mo-żo dziś przy dopełnianiu planów od budowy i rozbudowy Warszawy, nie tylko jako stolicy Rzeczypospolitej, ale i jako centrum jej życia gospodarczego.

KAZ. POL.

Możliwości przeładunkowe Gdyni

Z założeń trzyletniego planu odbudowy gospodarczej w zakresie pracy portów wynika, że w okresie od 1947 r. do 1949 r., włącznie Gdynia przeładuje łącznie 21,7 mil. ton towarów. Ciekawy jest tu stały i systematyczny wzrost planowanych przeładunków. Podczas gdy w roku bieżącym przeładunki wyniosą ok. 5,1 mil. ton to w roku 1948 wzrosną one do 7,5 mil., a w r. 1949 osiągną cyfrę 9,1 mil. ton.

W przeładunkach tych na węgiel, koks i bunkier w rb. przypada 3,2 mil. ton, w r. 1948 — 4,8 mil. i w r. 1949 — 5,9 mil. ton. Na rudę łącznie z rudą tranzytową przypada na rb. 0,3 mil. ton. W r. 1948 — 0,4 mil., a w 1949 r. osiągniemy już 0,6 mil. ton.

Pozostałe ilości przeładunku przeznaczone na towary masowe, drobnicę i inne magazynowe.

Aby temu podołać musimy w pierwszym rzędzie przeanalizować dotychczasowe możliwości przeładunkowe oraz przystąpić do odpowiednich prac inwestycyjnych, które umożliwią wykonanie nałożonego na port zadania.

Objęte planem gospodarczym inwestycje winny w pierwszym rzędzie koordynować przeładunki wszystkich trzech głównych portów polskich t. j. Gdyni, Gdańska i Szczecina. Podstawą do planowania inwestycyjnego muszą być zatem

4 zasadnicze grupy towarowe — węgiel, koks, bunkier, ruda łącznie z rudą tranzytową oraz inne masowe ładunki, drobnica i towary magazynowe. Z tego też punktu rozpatrywać należy wykorzystanie inwestycji.

W rb. do przeładunku węgla Gdynia dysponuje 2 taśmowcami, 2 dźwigami chwytowymi oraz szeregiem urządzeń, które pozostają w dyspozycji Centrali Węglowej. Biorąc więc przeciętną miesięczną wydajność tych urządzeń w granicach 230.400 ton, uzyskamy rocznie 2.764.800 ton. Jak widzimy więc w rb. istnieje dość duża nadwyżka przeładunków, którą wyrównać należy przy pomocy czynnych 2 dźwigów mostowych oraz urządzeń Nabrzeża Holenderskiego.

Po przeprowadzeniu przewidzianych planem inwestycji dla tych 4 gałęzi towarowych oraz szczegółowym zapoznaniu się z uzyskanymi wynikami stwierdzić można, że w r. 1949 przeładunki Gdyni będą mogły być wykonane zgodnie z planem nawet z pewną nadwyżką.

Inaczej przedstawia się sprawa z drobnicą. W tym wypadku, realność planu uzależniona jest w pierwszym rzędzie od możliwości stworzenia dodatkowej powierzchni magazynowej. Należałoby więc wybudować dodatkowo około 85.000 m. kw. powierzchni nowej względnie odbudować wszystkie magazyny przedwojenne do rozmiarów ok. 172.000 m. kw. oraz wybudować dodatkowo około 30.000 m. kw. powierzchni nowej. (z)

79 czynnych dźwigów w portach polskich

W chwili odzyskania Wybrzeża w 1945 roku, urządzenia przeładunkowe w portach praktycznie nie istniały. Wszystkie dźwigi oraz taśmowce węglowe zostały całkowicie lub częściowo zniszczone przez ustępującego okupanta. Podjęte prace remontowe pozwoliły do tychczas uruchomić 30 dźwigów w Gdańsku, 29 w Gdyni oraz 20 w Szczecinie.

W r. 1946 na każdy czynny w portach dźwig przypadało średnio 138.000 ton przeładowanych towarów. W r. 1947 przeciętna obniżyła się do 104.000 ton. Mimo to jednak dźwigi przeładunkowe w portach polskich obciążone są pracą w stopniu większym, niż przed

wojną. Min. Żegluga zamówiło dla portów 40 nowych dźwigów przeładunkowych, które są obecnie wykonywane w kraju przez Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w Gliwicach. Montaż pierwszej serii zamówionych dźwigów już się rozpoczął w porcie gdynskim.

Poza dźwigami, wykonywanymi przez Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego, ustawiane są w portach dźwigi poniemieckie, uzyskane tytułem odszkodowań wojennych, jak również dźwigi zakupione z demobilu amerykańskiego. Nie wątpliwie inwestycje, dokonywane w portach polskich, umożliwią dokonanie zwiększonych obrotów, przewidzianych na rok 1948.

Rybołówstwo morskie na Pomorzu Zachodnim

Szczecin i Świnoujście mają wszelkie dane na to, aby stać się główną bazą naszego rybołówstwa dalekomorskiego. Obecnie prowadzone są przygotowania do budowy specjalnych chłodni rybnych i odpowiednio urządzonych magazynów. Ze względu na charakter tranzytowy portu posiada Szczecin szerokie możliwości eksportu ryb i ich przetworów.

Polskie rybołówstwo przybrzeżne ma wzdłuż całego wybrzeża dogodne tereny do połoków flaków,

śledzi, łososi, węgorzy, i innych ryb morskich. W Zalewie Szczecińskim poławiane są w znacznych ilościach sandacze, szczupaki, okonie i inne.

Rybacki posiadający kutry, mogą zapuszczać się w zasobne w ryby okrygi Głębi Bornholmskiej Morza Północnego.

We wrześniu r. b. po raz pierwszy w dziejach Szczecina weszły do portu trawlerzy rybackie przywożące płon połowów na Morzu Północnym.

Struktura polskiej floty handlowej

W portach polskich zarejestrowanych jest obecnie 45 statków dalekomorskich: 31 parowców, 11 motorowców i 3 żaglowce z motorami pomocniczymi. Wśród statków jest 35 jednostek towarowych, 3 pasażerskich, 3 szkolne, 2 tankowce, 1 lodołamacz i 1 statek ratowniczy.

Liczba zarejestrowanych holowników wynosi 41; statków pasażerskich żegluga przybrzeżnej 13, lodołamaczy przybrzeżnych — 3, poza tym 1 tankowiec przybrzeżny, 1 statek hydrograficzny i 1 statek dla nurków.

Ze statków przeznaczonych dla połowów morskich wciągnięto do rejestru 19 trawlerów parowych, 10 trawlerów motorowych i 17 ża-

glowców z motorami; łodzi motorowych zarejestrowano 55. Prócz tego rejestry obejmują 184 jednostki pomocnicze, jak barki, bazy nurkowe, dźwigi pływające, promy, kafary pływające, pogłębiarki, pontony, jachty itp.

Większa część polskich statków handlowych posiada jako port macierzysty Gdynię, gdzie zarejestrowano dotychczas 105 jednostek pływających, nie licząc pomocniczych. 71 statków zarejestrowano w Gdańsku, 8 w Szczecinie, 4 w Elblągu, po 3 w Pleniewie i Jelitkowie, po 2 w Darłowie, Ustce i Sopocie oraz po 1 w Świnoujściu, Chłopowie i Siankach. 81 polskich statków morskich jest wyposażonych w aparaty radiotelegraficzne.

Tabor pływający z demobilu

Dla uzupełnienia braków w taborze pomocniczym portów i marynarki handlowej, Min. Żegluga zakupiło szereg jednostek pływających z demobilu. M. in. zakupiono 17 holowników drewnianych, 9 łodzi motorowych, 6 barek stalowych, 1 warsztat pływający, 1 łódź pożarnicza,

1 tankowiec, 10 statków desantowych, 1 pogłębiarkę oraz 12 dźwigów pływających. Zakupiony tabor pływający został już rozdzielony przez Min. Żegluga między poszczególne urzędy na Wybrzeżu oraz przedsiębiorstwa portowe i żeglugo we.

Stocznie rybackie budują kutry

Pod zarządem Morskiego Instytutu Rybackiego znajduje się 7 stocznii rybackich, budujących i remontujących kutry, łodzie oraz silniki wolnoobrotowe, używane w rybołówstwie. Stocznie znajdują się w Gdyni, Gdańsku, Ustce, Darłowie, Kołobrzegu, Dziwnowie i Świnoujściu. Ustępniają więc rybakom remont taboru w większości portów bez uciekania się do kosztownych transportów jednostek do centrów remontowych.

W listopadzie stocznia gdynska zakończyła budowę trzech i remont 4 kutrów. Remont 1 kutra zakończono również w Świnoujściu. Poza tym w budowie znajduje się 40 kutrów i 8 łodzi, w remoncie zaś

7 kutrów i 3 łodzie prócz 13 innych jednostek (motorówki, żagłówek itp.).

Budowa i remont kilku innych minie wcześniejszym, niż przypuszczano dzięki przyznaniu stoczniom dodatkowych przydziałów tarcicy dębowej i sosnowej oraz innych materiałów konstrukcyjnych. W zakresie robót inwestycyjnych stocznie remontowały maszyny, po mieszczenia warsztatowe, hale konstrukcyjne oraz (w Gdyni) uruchomiono urządzenia sanitarno-higieniczne dla pracowników.

Ogółem M. I. R. zatrudnia 1.334 osób, w czym 1.095 pracowników fizycznych.

Współpraca ZSP ze stoczniami włoskimi

Ostatnio nową współpracę między Zjednoczeniem Stocznii Polskich, a Towarzystwem Ansoldo S.A. w Genui. Na razie stocznie włoskie wykonują plany i rysunki okrętów dla ZSP. Umowa przewiduje wymianę inżynierów i techn-

ków, którzy przez pewien okres czasu będą zaznajomiali się z techniką stocznii współpracujących. Jednocześnie stocznie włoskie mają wykonywać dla nas motory i maszyny a w zamian będą otrzymywały między innymi węgiel i żelazo.

Budujemy chłodnie

W roku 1947 zapoczątkowano poważne inwestycje w chłodnictwie. W ramach tych prac rozpoczęto budowę nowej chłodni rybnej w Gdyni oraz odbudowę chłodni w Szczecinie. Na ukończeniu znajduje się też odbudowa małej chłodni w Łebie. Ponadto została już uruchomiona fabryka lodu w Kołobrzegu. W połowie przyszłego roku urucho-

mione będą zamrażalnie ryb w Gdyni i w Szczecinie o zdolności przerobu ok. 35 ton ryb na dobę. Chłodnie w Gdyni, Łebie i Szczecinie będą dysponowały powierzchnią składową dla ryb świeżych ok. 1.100 m kw., dla ryb mrożonych — ok. 1.000 m kw., oraz dla magazynowania śledzi solonych ok. 2.500 m kw.

Roczny bilans rybołówstwa morskiego

Na Bałtyku złowiliśmy 33 tys. ton ryb

Polskie rybołówstwo morskie osiągnęło w 1947 r. pomyślne wyniki, mimo wielu niesprzyjających okoliczności.

Połowy bałtyckie dały w r. 1947 przeszło 33 tys. ton ryb, przekraczając o 3 tys. ton plan na rok bieżący. Połowy dalekomorskie dały około 8 tys. ton ryb, nie osiągając jednak planowanej ilości.

W związku z rozwojem rybołówstwa morskiego, rozpoczęliśmy w r. b. po raz pierwszy eksport polskiego dorsza za granicę. Do maja 1948 r. mają być wyeksportowane do Austrii filety z dorsza i świeży dorsz w łodzi, wartości 700 tys. dolarów.

Eksport dorsza posiada szczególne znaczenie dla polskiego życia gospodarczego. Chłonność rynku wewnętrznego zmalała bowiem obecnie o przeszło 50 proc. Wskutek tego istnieją w pewnych okresach roku nadwyżki połowów.

W ramach eksportu ryb szlachetnych — wysyłamy nadal do Anglii łosose. Rybą tą zainteresował się ostatnio również rynek belgijski. Stabe jednak jesienne połowy łososia wywołały duże zapotrzebowanie na tę rybę, co stawia pod znakiem zapytania opłacalność eksportu. Sytuacja może poprawić się na wiosnę, kiedy nastąpią większe połowy łososia.

Obecnie istnieją konkretne możliwości eksportu do Palestyny mrożonego sandacza.

W związku z zapotrzebowaniem na ryby z Polski — rok 1948 otwiera przed polską inicjatywą handlową duże możliwości eksportowe.

Nowy transport śledzi z wód norweskich

Dnia 26 ub. m. do portu szczecińskiego zawinął norweski statek „Star“ z ładunkiem 15.000 bezek śledzi solonych. Transport ten przeznaczony jest do dyspozycji Centrali Rybnej i posłuży za zaopatrzenie dla świata pracy.

Ruch statków w porcie szczecińskim

W drugiej dekadzie grudnia obrót towarowy portu szczecińskiego wyniósł 48.210 ton, z czego na przywóz przypada 3.379 ton, a na wywóz 44.830 ton. W przywozie główną pozycję stanowiła ruda w ilości 2.991 ton, a w wywozie 42.462 ton węgla.

Ruch statków w Gdyni i Gdańsku

Do Gdańska i Gdyni weszło w ub. m-cu łącznie 379 statków o pojemności ponad 285 tys. NRT, z czego do Gdyni 210 statków o pojemności ponad 205 tys. NRT i do Gdańska 169 statków o pojemności ok. 180 tys. NRT. Wyszło w tym czasie 410 statków, z czego z Gdyni 221, pozostałe zaś z Gdańska.

Pierwszy rejs »Kilińskiego« do Ameryki Południowej

Zakupiony niedawno przez GAL w Stanach Zjednoczonych parowiec typu Victory „Kiliński“, zbudowany w r. 1944, odszedł z Gdyni w swój pierwszy rejs do Ameryki Południowej. „Kiliński“ zabrał 1.997,8 t. drobnicy, w tym: blacha cynkowa, pompy ręczne, części maszyn włókienniczych, rury, wodne i gazowe, drut galwanizowany, płyty, drut stalowy oraz łańcuchy. Będzie on obsługiwał porty: Buenos Aires, Santos i Rio de Janeiro.

Motorowiec „Beniowski“ — statkiem pasczerskim

Polski motorowiec „Beniowski“, który służył w czasie wojny jako minowiec niemiecki, przebudowany jest obecnie na statek pasażerski. Poważne uszkodzenia maszyn ulegną naprawie na stocznich polskich i statek przeznaczony zostanie do dalszych wycieczek po Bałtyku.

Kadłub statku „Monte Cassino“ w Szczecinie

Dnia 24 ub. m. 3 holowniki przyciągnęły ze Świnoujścia do Szczecina do warsztatów GAL-u w Brodowie, kadłub dużego statku „Monte Cassino“ przejętego ostatnio od władz radzieckich. Kadłub ten posiada nośność około 2.000 brutto ton.

Ubrania szlormowe dla marynarzy

Dyrekcja „Gryfu“ — Żegluga Przybrzeżnej na Bałtyku wyposaża załogi swoich statków w nowe komplety ochronnych ubrań szlormowych. Wykonane one zostają w kraju z dwu warstw tkaniny bawełnianej, zlepionej od wewnątrz gumą, sposobem nieznanym jeszcze za granicą. Komplet składa się z płaszcza, spodni i kapuzy. Ubrania marynarze otrzymali bezpłatnie.

Wśród czasopism

Niemcy a Bałtyk

Numer 22 (24) Gospodarki Planowej otwiera artykuł dr. Bronisława Kowalskiego na temat gospodarczego znaczenia morza Bałtyckiego dla Niemiec.

Przed wojną długość niemieckiego wybrzeża morza Północnego wynosiła ok. 564 km., natomiast wybrzeża morza Bałtyckiego przeszło 1.165 km. Mimo, że długość wybrzeża Bałtyckiego była dwukrotnie większa, to jednak wybrzeże morza Północnego a nie Bałtyckiego stanowiło ośrodek centralny handlu drogą morską. Tam znajdowały się największe porty, jak Hamburg, Altona, Cuxhaven, Brema, Bremerhaven oraz Wilhelmshaven i Emden, położone u ujścia wielkich rzek niemieckich jak Łaba, Ren, Wezera oraz Ems.

Analizując rozwój i zakres działalności niemieckich portów morza Północnego i Bałtyku, autor wykazuje, że podczas gdy np. w okresie 4 lat 7 najważniejszych portów m. Północnego osiągnęło glo-

balny przeładunek towarów 136.614 tys. ton, to w tym samym czasie 10 portów m. Bałtyckiego wykazało globalny przeładunek towarów 38.286 tys. ton, uczestnicząc w ogólnych towarowych obrotach morskich Rzeszy Niemieckiej w wysokości 20 procent. Procent ten uległ zmniejszeniu do 17,8 z chwilą wyeliminowania obrotów przybrzeżnych.

„Ale to nie wszystko. Faktycznie — stwierdza dalej dr. Kowalski — morze Bałtyckie było jeszcze bardziej upośledzone przez handel zagraniczny Rzeszy. Nie można bowiem zapominać o doniosłej roli jaką w handlu tym za pośrednictwem Renu pełniły porty w Rotterdamie i Amsterdamie. I tak np. międzynarodowy obrót towarowy Renu stanowił ok. 80 procent obrotów morskich portu w Rotterdamie, a ok. 35 procent portu w Amsterdamie. Ponadto, gospodarstwo Rzeszy korzystało w niemałym stopniu z usług portu w Antwerpii“.

W tych warunkach „minimalny już udział portów morza Bałtyckiego w zagranicznym handlu morskim Rzeszy okazałby się procentowo jeszcze bardziej nikłym“. Handel niemiecki posługiwał się Bałtykiem w stopniu niewielkim i wprost zdumiewającym jest fakt, że dziesięć portów Bałtyku „rozrzuconych na wybrzeżu o imponującej długości, bo liczącym przeszło 1165 km. przeładowano zaledwie ok. 5 procent globalnych obrotów handlu zagranicznego. Wydaje się to wprost niewiarogodne, a jednakże taka jest właśnie nieodparta prawda o istotnym znaczeniu morza Bałtyckiego dla handlu zagranicznego w państwie niemieckim“.

W tym samym numerze „Gospodarki Planowej“ inż. Mieczysław Lesz omawia rozwój przemysłu metalowego w Polsce. Powojenna gospodarka Węgier jest tematem artykułu Andrzeja Stogi. W dziale „Uwagi i Notatki“ M. Rojkowa porusza zagadnienie torfu, ponadto znajdujemy w tym dziale interesujące uwagi na temat planowania pracy i płacy w przemyśle radzieckim. (v).

TBO TYGODNIOWA BIBLIOTEKA OBIEGOWA z dostawą do domów i losowaniem

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ wystąpiła z nową inicjatywą, która, przyczyniając się do rozwoju czytelnictwa w Polsce, udostępnia wszystkim książkowe nowości, dostarczając je do domów, wymieniając na nowe i wreszcie rozlosowując książki przeczytane pomiędzy czytelników. W ten sposób każdy może być nie tylko czytelnikiem nowych książek, ale również stać się właścicielem wartościowej biblioteki. TBO — Tygodniowa Biblioteka Obiegowa akcję tę prowadzić będzie w sposób następujący.

20 zł tygodniowo — oto opłata, pobierana za dostawę i wymianę książek, które dostarczać będą specjalni łącznicy oświatowi.

Każdy, pragnący korzystać z usług TBO otrzymują katalog „zasadniczy“, obejmujący 20 tytułów różnych nowości. Niezależnie od tego co miesiąc dosyłane są „katalogi uzupełniające“ o 10 tytułów świeżo wydanych książek z różnych dziedzin piśmiennictwa.

Po wybraniu książek z katalogów każdy otrzymuje żądane książki co 7 dni i wzamian za książki zwracane po tym terminie otrzymuje książki nowe.

Katalogi uzupełniające służą dla tych, którzy chcą więcej niż jedną książkę tygodniowo, lub nie reflektują na niektóre książki podane w katalogu zasadniczym.

Po puszczeniu w obieg 20 książek od czytelników nie wracają na półki księgarskie, lecz są rozlosowywane pomiędzy uczestników TBO.

Dzięki tej nowej inicjatywie „CZYTELNIKA“ nowości wydawnicze stają się dostępne dla całego ogółu — dla tych, którzy nie mo-

gą sobie pozwolić na zakup drogiej książki.

Przy zorganizowaniu czytelnictwa w myśl tych zasad, czytelnik ma pewność, iż książka współczesna w najkrótszym terminie dotrze do jego rąk; autor — całkowitą pewność celowości swej pracy z racji wzrastającego kręgu czytelników; placówki wydawnicze, w oparciu o znormalizowane czytelnictwo (jedna książka na 20 wymian),

zdolność wypuszczania nakładów dostatecznych do zaspokojenia potrzeb najszerszych mas i możliwość maksymalnego obniżania ceny książek.

W ten sposób następuje przeniesienie książki do mas przez budzenie i zaspokajanie potrzeb czytelników każdego obywatela.

Kto chce korzystać z dostaw TBO winien zgłosić swój adres i nazwisko telefonicznie na numer 8-66-93 do godz. 15-tej lub przesłać pocztą na ul. Daszyńskiego 12 I p. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Dział Organizacji Ruchu Książki, po czym otrzymuje wyczerpujące prospekty i katalogi, a w ślad za nimi nastąpi stały i prawidłowy dopływ do ich domów ciekawych i wartościowych książek, które następnie będą rozlosowywane.

Inowrocław bogaty lecz niemrawy

(Korespondencja własna)

Bogatemu kogut jaja znosi — mówi stare przysłowie ludowe. Powiedzenie to w całej rozciągłości pasuje do Inowrocławia, unikatowi w rodzinie miast polskich. Wyobraźcie sobie piękne, nowoczesne miasto, zbudowane na najżyźniejszym czarnoziemiu kujawskim. Żeby to tylko miasto. Cały powiat szczyty się tą wspianą glebą, która zdaniem tu-

bylców wszystko urodzi i wszystkim dogodzi. Słynne pszenice („kujawianki“) znane są w całej Polsce, buraki cukrowe wyrastają do rozmiaru zębów mamuta, warzywa są smaczne i dorodne — słowem ziemiopłody, na które kupiec zawsze się znajdzie i zawsze dobrze zapłaci. Na tym nie koniec. Pod grubą warstwą czarnoziemiu, w głębi ziemi, pod tymże Inowrocławiem, mieszczą się ogromne pokłady soli kuchennej. Właściwie nie pokłady, lecz monolit, słup potężny, który można eksploatować przez długie dziesiątki lat. Obok soli kuchennej spotyka się ślady soli potasowych i ropy naftowej, która tylko czeka momentu, by uroczyście, z pompą, oznajmić się i tak już bogatej okolicy. Kto wie, czy obok tych bogactw nie zamaskowały się jakieś nowe, nieoczekiwane skarby.

Przed wojną powiat inowrocławski, łącznie z miastem, zaliczano — poza Warszawą — do najbogatszych powiatów w Polsce. Niestety po wojnie przysłowiowe jajko kogucie nie znalazło amatorów, którzy umieliby je należycie ocenić.

SA ŻRÓDŁA DOCHODÓW...

Kiedy zapytałem znajomego repatrianta z Bugi o przyczynę tego stanu rzeczy, odpowiedział mi: — Bo to wiecie, panie swojaku, tak jest: Jak panna jest dorodna i posażna, to zwykle nie grzeszy rozumem... Tak to i z naszym Inowrocławiem.

Spieszę wyjaśnić, że na Wołyniu słowo „rozum“ odnosiło się również do inicjatywy. Jestem pewien, że mój rodak odniósł się w tym wypadku krytycznie nie do rozumu ojców miasta Inowrocławia, ale do ich inicjatywy. A więc zacznijmy od tej nieszczęsnej inicjatywy.

Zdrowowisko inowrocławskie, o którym pisaliśmy już obszernie, jest dosłownie martwe w okresie zimowym, bo Zarząd Miejski, któremu podlega, nie ruszył jakoś konceptem, by je całkowicie wykorzystać. Czyli brak inicjatywy, choć nie brak will na pomieszczenie „zimowych“ kuracjuszy.

Ciekawe, ile w okresie zimy Zarząd Miejski dokłada do tego interesu. Fachowcy twierdzą, że przy Zdrojowisku możnaby uruchomić fabrykę wód mineralnych (5-proc. solanka gazowana), zwłaszcza że huta istnieje na miejscu, a fabryka kapsli w pobliskiej Bydgoszczy. Wo dami mineralnymi Inowrocławia można by poić dobry kawałek Polski i dobre za to zbijać pieniądze. Czy ojcowie miasta są przeciwnikami tego napoju?

SA MOŻLIWOŚCI...

Ot np. taka sobie kapusta. W sezonie jest jej zatręśnienie. Po prostu chłopci karmią nią bydło. Podobno ktoś kiedyś poddawał myśl Zarządowi Miejskiemu, by urządził własnym sumptem nowoczesną kiszarnię kapusty. W sezonie kupowałoby się ją za grosze — zimą sprzedawałoby się za złotówki. Podobnie można by przysporzyć miastu dochodu przy pomocy innych warzyw. Słowem, małe miasteczko krówka dojna. Krówki dotychczas nie ma, choć jest dla niej obora i nie brak nigdy „paszy“.

A ile możnaby zrobić w terenie? (Uwaga, panie starosto!) Pow. inowrocławski mimo przyrodzonych bogactw cierpi na brak owoców. Ludzie tak zapatrzili się w psze-

Sprawcy afery papierniczej przed sądem

5 bm. rozpocznie się w Łodzi proces głównych sprawców znanej „afery papierniczej“, wykrytej w maju 1947 r. Są to: Stanisław Dolewski — właściciel hurtowego składu papieru w Poznaniu, b. naczelny dyrektor Banku Handlowego w Warszawie — Jan Koziel, b. wyższy urzędnicy Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego: Romaniczuk Roman i Biedrzycki Witold oraz b. naczelny dyrektor państwowej fabryki papieru w Fordonie — Rozmanita Zbigniew. — Dalsi oskarżeni, to członek komisji szacunkowej, powołanej w 1945 roku do przeprowadzenia remanentów w poniemieckich fabrykach przemysłu papierniczego — Kuchowski Marian i współwłaściciel Zachodniej Spółki Papierniczej w Poznaniu — Edmund Springer. Wszyscy odpowiadać będą

za uprawianie sabotażu gospodarczego.

Główny oskarżony Dolewski, będąc członkiem wspomnianej komisji szacunkowej, jak również Państwowej Komisji Funduszu Inwestycyjno - Obrotowego Przemysłu Papierniczego, wraz z innymi członkami tej Komisji: Kuchowskim, Biedrzyckim i Romaniczukiem, przydzielili sobie ponad 60 proc. wyrobów papierniczych, pozostałych z remanentów poniemieckich w 37 dolnośląskich fabrykach papieru, przy czym papier ten oszacowany został przez nich poniżej rzeczywistej wartości. Za ułatwienie Dolewskiemu przeprowadzenia tego oszustwa narażającego Skarb Państwa na wielomilionowe straty, wspomnieni wspólnicy otrzymali od niego kilkaset tysięcy złotych.

Dolewski naklonił ponadto wyższego urzędnika Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego w Łodzi, Romaniczuka, do przydzielenia mu większej ilości papieru przeznaczonego do planowej rozsprzedaży na wolnym rynku. Papier ten Dolewski sprzedał hurtownikom i detalistom o 100 do 500 proc. drożej od cen ustalonych przez Centralę Zbytu Przemysłu Papierniczego. Romaniczuk przydzielił też większe ilości papieru firmom „Woźnica“, „Koszulak“, za co wziął od nich łapówki w wys. około 1,5 mil. zł.

Dolewski pobrał bezprawnie w Banku Handlowym w Warszawie z siedzibą w Łodzi pożyczkę w wysokości 24 mil. zł. bez przedstawienia należytego zabezpieczenia. Za udzielenie Dolewskiemu bezprawnej pożyczki odpowiadać będzie przede wszystkim naczelny dyrektor tego Banku — Jan Koziel. Dolewski jest ponadto oskarżony o zawieranie nielegalnych transakcji z dyrektorem Państw. Fabryki Papieru w Fordonie — Rozmanitą, który odpowiadać będzie za organizowanie nielegalnej produkcji w podległej mu fabryce oraz bezprawną sprzedaż różnym firmom ok. 190 ton papieru, za co otrzymał ok. 2 i pół miliona zł.

Jak wiadomo Dolewski przekazał w okresie przedwyborczym ówczesnemu przesowi PSL Mikołajczykowi kilka milionów zł. na propagandę wyborczą.

Ekshumacja

zasłużonych bojowników na cmentarzu rakowickim

Z Krakowa donoszą: z inicjatywy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, odbyła się na cmentarzu rakowickim uroczystość ekshumacji zwłok Franciszka Szwaji i Bolesława Skruczy, zasłużonych działaczy PPR i partyzantów A.L.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, Wojska Polskiego, poczty sztandarowe partii politycznych i Kompania Honorowa 16 p. p. Nad grobem wygłosili przemówienia płk. Książarczyk i płk. Berlik.

Tragiczna noc Wigilijna

na rozszalałym morzu

Z Gdyni donoszą: Na dwa dni przed Bożym Narodzeniem czterej rybacy — bracia Stankowscy oraz Jan Słowik i Albin Sanpa wyjechali z Orłowa łodzią na zatokę i nie wrócili do portu. Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Dopiero w dniu sylwestrowym Główny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego został przez jedną ze swoich placówek poinformowany o tym, że według wiadomości nadanej drogą radiową przez statek szwedzki, będący w drodze do Sztokholmu, zaginęli rybacy zostali wyratowani w samą Wigilię Bożego Narodzenia i przyjęci w czasie sztormu na pokład.

Sądy obywatelskie na Ziemiach Odzyskanych

Z dniem 1 stycznia 1948 r. zostaną uruchomione na terenie całej Rzeczypospolitej Sądy Obywatelskie, w liczbie około 100.

Min. na terenie Ziemi Odzyskanych Sądy Obywatelskie uruchomione będą w następujących miejscowościach: Tarczew, pow. olsztyński, Czaplinek, pow. szczeciński, Gryfin, pow. gryfiński, Dzierżoniów, pow. dzierzoniowski, Brzeg,

pow. brzeski oraz w Dobrodni, pow. dobrodziński.

W związku z tym Min. Ziemi Odzyskanych poleciło zarządom gminnym, w których uruchomione będą sądy obywatelskie, aby przydzielili sędziemu obywatelskiemu jednego ze swych urzędników dla funkcji biurowych i protokółowania, a także poleciło doręczanie pism i wezwań tych sądów oraz dostarczenie im lokalu.

Wychowanie fizyczne i sport

WĘGRY — ŁKS 11:5

ŁÓDŹ 1.1.48 (tel. wł.). Trzeci występ reprezentacyjnych pięciarzy Węgrów w Polsce, przyniósł im zasłużone zwycięstwo nad drużyną mistrza Polski ŁKS-u w stosunku 11:5.

Musimy tu podkreślić dobrą organizację imprezy i wreszcie orzeczne sędziowanie. Sala WIMA w Łodzi wypełniona była szczerze, ok. 3500 widzami, którzy trafili na swoje miejsca bez specjalnych przygód.

Węgrzy wystąpili w swoim reprezentacyjnym składzie, wyłączając jedynie Horay'a, którego w wadze ciężkiej zastąpił Homolya (przeciwnik Szymury w Poznaniu), Lany w półciężkiej potrafił uporać się z Zylisem, zdobywając tym pierwsze zasłużone zwycięstwo Węgrów w wadze ciężkiej.

Najlepszym w zespole gości był oczywiście Papp, który pokonał wyraźnie na punkty Pisarskiego oraz Marton I, bijąc powtórnie Olejnika, mimo, że łodzianin walczył znacznie lepiej niż w Warszawie.

W drużynie ŁKS-u nadspodziewanie dobrze wypadł pożyczony z Warszawy Komuda. Pięciarz warszawski okazał się b. trudnym zawodnikiem dla Vaydy i po najładniejszej walce dnia nieznacznie uległ na punkty Węgrowsi.

Pisarski zawiódł oczekiwania i Pappa nie pokonał, ale wypadł najcieplej ze „średnich“, bo nie pozwolił Węgrowsi rzucić siebie na deski. Papp wygrał na punkty zasłużenie.

Dużą niespodzianką i to w dodatku przyjemną sprawił Mazur, który choć nieprzekonywująco, ale pokonał na pky Fehera. Niewiadził miał swój dzień i walczył b. dobrze odniósł bezapelacyjne zwycięstwo punktowe nad Homolya. Stasiak i Kamiński zrobili swoje i obaj zasłużyli na remisy, sędziowie przyznali ten wynik tylko Stasiakowi.

Mecz rozegrany został z uwzględnieniem remisów. Oto wyniki poszczególnych wag:

W wadze muszej — Bednay (W) pokonał nieznacznie na pky Kamińskiego (Ł). W koguciej — Horwath (W) zremisował ze Stasiakiem (Ł). W piórkowej — Feher (W) przegrał nieznacznie na pky z Mazurem (Ł).

W lekkiej — Vayda (W) niezasłużenie wygrał z Komudą (Ł) po najładniejszej walce meczu. Polak obrał b. ładną taktykę, był ciągle w ataku i zbierał punkty w zwarciach. Węgiel nie umiał skutecznie zastopować przeciwnika i niczym nie zaimponował.

W półśredniej Morton I (W) po raz pierwszy pokonał bezapelacyjnie Olejnika (Ł) na punkty.

W średniej — Papp (W) po ciężkiej walce wygrał zasłużenie z Pisarskim (Ł). Ulubieniec Łodzi już w pierwszej rundzie nadział się na cios Węgra i nabrał szacunku dla

jego siły. W drugiej rundzie Polak przeszedł do ataku, ale nie wytrzymał tempa i pozwolił Pappowi wyrównać. W trzecim starciu Pisarski nie chciał pójść na deski i walczył zbyt ostrożnie. Obaj zawodnicy kończą spotkanie wyczerpani.

W półciężkiej — Lany (W) wypunktował Zylisa (Ł), który b. źle rozwiązał walkę taktycznie, polując niepotrzebnie na cios nokautujący. W ciężkiej — Homolya (W) uległ wysoko na punkty Niewadziłowi (Ł). Była to druga najładniejsza walka meczu, w której obaj zawodnicy pokazali dobry boks.

W ringu sędziowali na zmianę Egrzy (Węgry) i Kowalski (Polska), punktowali również na zmianę Polacy — Nowakowski i Stepień oraz dwaj Węgrzy.

PING - PONGIŚCI LEGII POKONANI

Międzynarodowe spotkanie tenisa stołowego Legia — Victoria Żiżkow rozegrane w Warszawie, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Czechów 5:4. Na meczu obecny był ambasador Czechosłowacji Hejret.

Wyniki spotkań: Augustyn (V) — Olszowski (L) 2:1 (21:15, 21:23, 21:17), Hermanek (V) — Pęczkowski (L) 2:1 (27:29, 21:10, 21:15), Szełcha (V) — Gaj (L) 1:2 (15:21, 27:25, 4:21), Augustyn (V) — Pęczkowski (L) 2:1 (17:21, 21:15, 21:11), Hermanek — Gaj 1:2 (10:21, 21:17, 19:21), Szełcha — Olszowski 2:1 (21:16, 14:21, 23:21), Augustyn — Gaj 1:2 (21:18, 18:21, 10:21), Hermanek — Olszowski 0:2 (13:21, 14:21), Szełcha — Pęczkowski 2:1 (14:21, 21:16, 21:10).

Najlepszym zawodnikiem był Polak Gaj, który wygrał wszystkie gry. Z Czechów na wyróżnienie zasługuje Augustyn. Poziom zawodów słaby. Widzów ok. 500.

NARCIARZE WISŁY ZWYCIĘŻAJĄ

Zakopane (Tel. wł.). Narciarski bieg sztafetowy 4x10 km o mistrzostwo Polski i o puchar płk. Kasprzyka wygrała po raz trzeci drużyna Wisły (Zakopane), zdobywając już puchar na własność.

W zawodach wzięło udział 20 sztafet. Oto wyniki techniczne:

1) Wisła (Zakopane) — 3:13:20, 2) SNPTT I (Zakopane) — 3:15:06, 3) Śląsk (Karpacz) — 3:16:23, 4) HKN (Zakopane) — 3:26:13, 5) AZS (Kraków) — 3:27:09, 6) SNPTT II (Zakopane) — 3:32:21. Indywidualnie najlepszy czas na 10 km uzyskał Dziedzic (HKN) — 45:42 przed Krzeptowskim (SNPTT) — 46:40 i Orlewiczem (Wisła) — 47:28.

W KILKU WIERSZACH

Szwedzi prowadzą 2:0 w między państwowym spotkaniu tenisowym Szwecja — Indie. W pierwszym dniu rozgrywek Johansson (Szw.) pokonał Narendranatha (Indie) 6:4, 10:8, 6:3, a Bergelin (Szw.) — Misrę 6:8, 6:3, 4:6, 6:2, 6:3



że spółdzielnia „Las” mająca monopol na ostatnią hurtową sprzedającą cholek na terenie Warszawy — wyszła bez szwanku. Gorzej stało się w Łodzi. Oto parę wagonów zamówionych przez spółdzielnię cholek kolei dostarczyła dopiero w pierwsze święto. Jak się okazało, transport cholek ze Starego Sącza do Łodzi trwał „tylko” dzieśnię dni (od 15 do 25 grudnia)!!!

że obecnie od dwóch dni mrozi śniegiem i lodem zabłocone chodniki i jezdnie uliczne. Błota nie ma — jest natomiast bardzo ślisko i bardzo niebezpiecznie. Słyszeliśmy już przed miesiącem o przygotowaniu przez ZOM specjalnych wózków do posypywania piaskiem chodników i jezdni. Najwyższy czas „wózki” uruchomić!!!

Powiat warszawski

— rezerwat mieszkań bezdomnych warszawiaków

Nigdy chyba silniej nie było związane życie Warszawy z jej najbliższym rejonem. Na to związane miasta z podstołeczną wsią wpłynęły specyficzne warunki jakie wytworzyły się po wojnie. Zaliczyć tu trzeba przede wszystkim brak lokali mieszkalnych dla osób stale zatrudnionych w stolicy. Ten brak lokali automatycznie zadecydował o wzroście znaczenia i o zaludnieniu wszystkich miejscowości podwarszawskich, dziś przeżywających niespodziewany rozkwit. Miejscowości podwarszawskie — to wszystkie miasteczka osiedla, t.zw. letniska i wsie znajdujące się na terenie powiatu warszawskiego. Mniejszość

z nich — ze względu na swą zbyt dużą odległość od miasta — nie partycypuje bezpośrednio w jego życiu. Większość jednak żyje życiem stolicy, jej nadziejami, troskami i radościami. Nie tylko czynnik gospodarczy, ale przede wszystkim „ludzki” związał te miejscowości tak silnie ze stolicą kraju.

Powiat warszawski rozciąga się po obu stronach Wisły. Granice jego posiadają formę elipsy, której oś dłuższa (ok. 72 km) biegnie z północnego zachodu na południowy wschód. Oś krótsza, sięgająca 30 km, rozciąga się z południowego zachodu na północny wschód. W samym środku tej elipsy leży Warszawa.

Ogółem powiat warszawski liczy dziś 33 gminy i zamieszkuje go 326.768 ludności. Gmin wiejskich jest 26, miejskich — 7. Do miast na terenie powiatu należą: Pruszków, Włochy, Rembertów, Otwock, Nowy Dwór, Piaseczno i Zakroczym. Do miejscowości o charakterze miejskim: Legionowo, Falenica, Piastów i Marki.

Największą liczbę ludności posiada Pruszków (ponad 25 tys.), najmniejszą — Zakroczym — ponad 3 tys.

W wyniku wojny ludność powiatu warszawskiego uległa znacznym zmianom liczebnym i strukturalnym, zwłaszcza ludność miasteczek. Nastąpiło poważne zmniejszenie się ludności niektórych miasteczek. Było to przede wszystkim wynikiem wyniszczenia przez okupanta licznie tu skupionej ludności żydowskiej. Następnie zniszczenie zakładów przemysłu podstołecznego spowodowało masową ucieczkę tysięcy robotników z tych ośrodków. Przykładem takiego gwałtownego zmniejszenia się ludności jest m.in. Zakroczym, gdzie liczba mieszkańców zmalała w porównaniu z rokiem 1939 aż trzykrotnie. Spadek ludnościowy notujemy również w Otwocku (choć nie w tak dużym stopniu), Nowym Dworze, i Legionowie.

W tym stanie rzeczy zastanawia-

jąco wygląda olbrzymi rozrost ludnościowy Włoch, Rembertowa, Falenicy i Marek, rozrost niekiedy dwu- i trzykrotny. Tajemnicę rozrostu tych miasteczek i osiedli zdradza ich niewielka odległość od granic Warszawy. Włochy leżą od Warszawy w odległości zaledwie 8 km i posiadają doskonałą komunikację: linię PKP, EKD i autobusów. Nie dziwnego, że tu skupiła się stosunkowo największa ilość warszawiaków zatrudnionych w stolicy. Odległość Falenica — Warszawa wynosi tylko 16 km (w prostej linii), odległość Marek — 11 km, Piastowa — 13, Rembertowa — 10 km. Wszystkie te skupiska miejskie wzrosły ludnościowo. Gdzieś między 11 a 17 kilometrem znajduje się „pas graniczny”, nie pozwalający na wzrost ludnościowy osiedli podstołecznych. Rzecz całkowicie zrozumiała. Im dalsza odległość — tym bardziej szwankuje komunikacja a codzienny dojazd do miejsca pracy w Warszawie wymaga wybierania mieszkań w miejscowościach jak najbliższej położonych. Stąd spadek ludnościowy wszystkich skupisk położonych dalej od stolicy.

Ankieta przeprowadzona przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej w ub. roku wykazała, że ok. 10% pracowników objętych ankietą zakładów pracy dojeżdża z poza Warszawy. Obliczenia mel-dunkowe wykazują, że na terenie powiatu warszawskiego mieszka 90 tysięcy rodzin, których członkowie pracują stale w stolicy.

Poza wyżej wymienionymi szczególną „popularnością” u bezdomnych warszawiaków cieszą się miejscowości lewobrzeżne części powiatu: Milanówek, Podkowa Leśna, Ko-morów, Konstancin i Skolimów. Wskutek „najazdu” warszawiaków miejscowości te straciły cechy typowych osiedli letniskowych. W wyniku — zmniejszył się przyrwyż żywności z terenu powiatu do stolicy. Żywność tu jest obecnie konsumowana na miejscu przez zamieszkałą tam (czasowo czy na stałe) część

dawnej ludności Warszawy. W tym stanie rzeczy stolica sama zmuszo na została do czerpania swych środków żywnościowych (zwłaszcza na biału) z terenów dalszych, głównie z łowickiego.

Czy taki stan rzeczy jest tylko chwilowy — trudno dziś powiedzieć. Faktem jest tylko, że zadecyduje o tym odbudowa mieszkań w stolicy i usprawnienie komunikacji podmiejskiej. Odbudowa mieszkań ściąganie z okolic podmiejskich dawnych mieszkańców miasta, natomiast usprawnienie komunikacji podmiejskiej zachęci ich do dalszego pobytu w osiedlach posiadających przecież dużo uroku dla pracownika umysłowego czy fizycznego, zmuszonego do pracy w miejskich murach. (W.)

„Mostostal” buduje most Śląski

Warunki atmosferyczne sprzyjają pracy

„Mostostal” ostatnio podjął na no prace przy moście Śląskim, wstrzymane na skutek złych warunków atmosferycznych.

Tempo robót nie słabnie ani na chwilę, „Mostostal” bowiem pragnie wykorzystać w pełni pomyślne chwilowo warunki atmosferyczne.

Również kamieniolomy śląskie wzmogły tempo wykonania kamienia licowego. W najbliższym czasie nadejdzie około 30 wagonów granitowej licówki, która będzie ustawiana nawet w okresie mrozów.

Nowe szpitale

na terenie Warszawy

W połowie stycznia r. b. zostanie uruchomiony oddział położni-czy na 100 łóżek przy szpitalu Św. Ducha na Czystym.

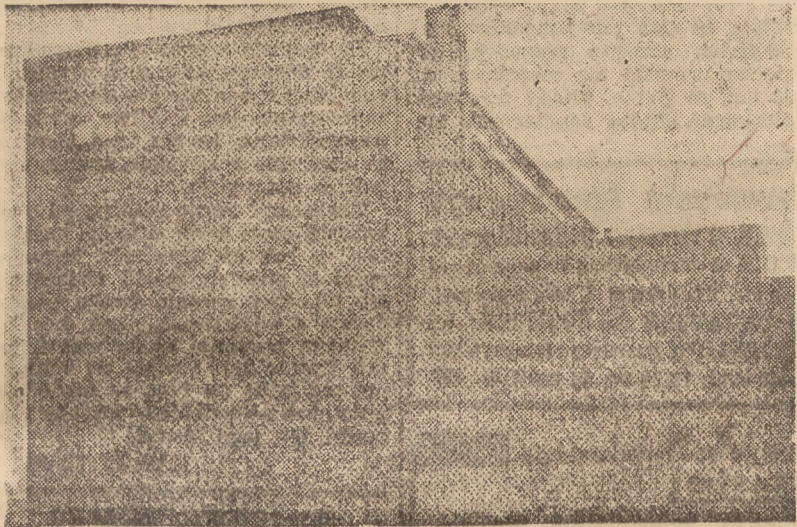
Również w pierwszych miesiącach 1948 r. przewiduje się otwarcie szpitala Św. Łazarza na Woli, dla chorych wenerycznie.

Zakład Psychiatryczny w Drewnicy powiększony zostanie o 100 łóżek.

Przeniesie się szpital zakaźny z ul. Siennickiej do szpitala Św. Stanisława, a gmach przy ul. Siennickiej zostanie zwrócony szkole powszechnej.

Prowadzone będą roboty przy dalszej odbudowie szpitala Przemienienia Pańskiego, co umożliwi zwolnienie części budynku na ul. Grochowskiej na rzecz Wydziału Weterynaryjnego U. W.

Warszawa odbudowuje się



Gmach ZUS przy ul. Czerniakowskiej róg Rozbrat został niemal całkowicie odbudowany.

Po cichych świętach — huczny Sylwester

Po stosunkowo spokojnych i cichych (ani jednego wypadku!) Świętach Bożego Narodzenia — „Sylwestra” wyprawiła sobie Warszawa bardzo huczny. Huczali od oklasków sale widowiskowe w których przyjezdne (głównie z Łodzi) grupy znanych Warszawie artystów teatralnych i rewiowych dały sylewstrowe przedstawienia. Prawdziwe laury zebrała łódzka „Syrena” ze swą rewią i szopką kukielkową „Wgląd w Rząd”, nie mniejszym uznaniem cieszyli się Mira Zimińska i Sempoliński, zabawiający publiczność w sali YMCA „Dubami smalonymi”.

Bawiono się nieźle przez noc całą w sali „Romy” na prawie, że maskaradowym balu. Bawiono się nie źle w restauracji hotelu „Polonia”, bawiono się zresztą równie dobrze we wszystkich innych lokalach gastronomicznych, otwartych przez całą (wyjątkowo!) noc.

Ostatnie grupy „sylwestrowiczów” można było spotkać jeszcze we wczesnych godzinach rannych, jak trzęsąc się z zimna i niewyspania (na dobitkę chwycił raniem mrozek) śpieszyli do domów.

Na nocy sylwestrowej, poza restauracjami, zarobili chyba największą sprzedawcy kolorowych baloników. Baloników tych w ciągu nocy zupełnie zabrakło.

Udogodnienie MZK — tramwaje do 2 w nocy — cieszyły się pełnym uznaniem ze strony wracających. Frekwencja pasażerów nie była jednak duża, jako że o drugiej ma-ł kto wracał do domu, a kto odprawiał „sylwestra” u siebie —

Smolna wróci na swoje miejsce

W dniu Nowego Roku mieszkań-ców Warszawy spotkała ogromnie miła niespodzianka. Jezdnia Alei 3 Maja została ponownie oddana do użytku.

Jezdnia ta, ułożona na odcinku Nowy Świat — Smolna nad poszerzonym tunelem linii średnicowej, zapadła się w paru miejscach po dwóch dniach użycia jej, z powodu nieodpowiedniego podłoża; na szczęście brukarzom firmy Beton-Stal, prowadzącej te prace udało się uszkodzenie usunąć w bardzo szybkim tempie. Tak więc od wczoraj ruch w Alei 3 Maja odbywa się normalnie, a ul. Smolna nie odgrywa już roli wąskiego gardła największej arterii przelotowej Warszawy.

(ap)

ten w ogóle z nocnej komunikacji nie korzystał. Niezłe również znio-mieli kierowcy stołecznych taksówek, nieco mniejsze (z powodu zimna) warszawscy dorożkarze.

Na gruzach Okólnika gdzie sterczą ruiny warszawskiego cyrku

Jedną z atrakcji mieszkańca stolicy, atrakcji stojącej gdzieś na pograniczu rozrywki kulturalnych, ale mającej swych zagorzałych wielbicieli, był oddawna cyrk. Zwolnienicy ekwilibrystyki na linie, końskie tetry czy prestidigatorskich sztuczek tłumnie zapełniali balkony i łóżce okrągłej sali. W przerwach między występami chodzono oglądać cyrkową menażerię napół oswojonych, ale „dzikich” zwierząt.

Warszawski cyrk na Okólniku był również niejednokrotnie świadkiem rozgrywanych na jego arenie meczów bokserkich i walk zapaśniczych. Turnieje zapaśnicze o „złoty pas” Warszawy entuzjastycznie wszystkich młodocianych i wielu starszych obywateli naszego miasta. Cinielli — Mroczkowski — bracia Staniewscy: oto trzy znane u nas nazwiska trzech kolejnych dzierżawców gmachu na Okólniku. Warszawski cyrk zrósł się z historią miasta, ale nie przetrwał jego chwilowego upadku.

Cyrk na Okólniku padł — jako jeden z pierwszych budynków — ofiarą walk toczących się o stolicę we wrześniu 1939 roku. Spłonęła, trafiona bombą lotniczą, a później pociskami z ciężkich dział, drewniana kopuła tej największej w Warszawie i jedynej okrągłej sali. Sezon cyrkowy został wówczas zakończony na długich 7 lat. Bo chociaż okupant sprowadzał do Warszawy i cyrk Hagenbecka i zespół cyrkowy „Medrano” i chociaż wielkimi afiszami obwieszczał ich przybycie — zachwycająca się cyrkiem Warszawa wzgardziła występami niemieckich sztukmistrzów. Teskniona za swoim cyrkiem, nie chciała cyrku okupanta. Za tym swoim cyrkiem, ale cyrkiem stałym, tęsknił po dziś dzień.

Ruiny cyrku na Okólniku przetrwały w niezmiennym prawie stanie aż do momentu wybuchu powstania, kiedy ogień trawiący pobliskie gmachy Konserwatorium, biblioteki Zamojskich i inne bu-

dynki wznoszące się przy ul. Ordynackiej, przerzucił się na szczytki cyrku i strawił w nich wszystko, co dało się jeszcze spalić.

Dziś ruiny cyrku przedstawiają obraz kompletnego zniszczenia. Od frontu rysują się tylko ruiny podjazdu. Po zniszczonych i przysypianych gruzem schodach wchodzimy do hallu kas i poczekalni nad którą zachował się i wisi dotąd zmurszały strop. Za poczekalnią rozciąga się widok na założenie sterczące ruiny sięgające wysokości pierwszego piętra. Po galerii łóżach i kołom otaczających arenę miejscach siedzących pozostały tylko nieliczne ślady.

Na środku areny odcina się olbrzymi lej po bombie, a w głębokim dole, do którego wiatr naniósł mnóstwo śmieci, leży dotąd nie uprzątnięty, wielki niewypał artyleryjski. Dalej, na tyłach, żelazne słupy podtrzymują stropy dawnych stajen cyrkowych. W tej, częściowo ocalałej, reszcie cyrku, ulokowała się zbiornica odpadków, którą zalegają sterty potłuczonego szkła, żelastwa itp. rupieci.

Dziś Warszawa nie ma własnego cyrku. Od czasu do czasu tylko przybywają do stolicy oddziały państwowych cyrków wędrownych, rozbijają na peryfariach miasta swe „chapito” i pod rozciągniętymi płachtami brezentu dają mizerne widowiska. Poziom tych widowisk nie zawsze jest dostatecznie wysoki, a przedstawienia w takich cyrkach odbywać się mogą tylko w dni ciepłe.

Czy i gdzie w przyszłości stanie w Warszawie nowy gmach cyrku, czy może zostanie odbudowany na ruinach cyrku spalonego, czy w innej części miasta, o tym nikt nie wie. Warto jednak pomyśleć o odbudowie cyrku w Warszawie. Potrzebne fundusze można zebrać drogą opodatkowania biletów wstępu na widowiska cyrkowe dawane przez trupy objazdowe. Warszawa powinna mieć cyrk własny. Przedsiębiorstwo takie zapewniłoby by artysty widowiskowego w Polsce i

niewątpliwie przynosiłoby znaczne zyski, zwracając w krótkim czasie wyasygnowane na ten cel fundusze.

KeR

Dziś w stolicy

Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbioru stałe) oraz Wystawa Przemysłu Artystycznego. Muzeum Wojska Polskiego: zamknięte od 15-17 stycznia 48 r. z powodu zmian w salach i przygotowania nowej wystawy.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Hamlet”.

TEATR ROZMAITOCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zabusia”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19-ej „Żołnierz i bohater”.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19-ej „Świerszcz za koniem”.

TEATR NOWY (Puławska 39): codziennie o godz. 18.30 w niedz. i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gogola „Rewizor”.

TEATR JASKÓŁKA (Marszałkowska 68): nieczynny.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19-ej „Roxy”.

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Nie igra się z miłością”.

GULIWER (Królewska 18): chwilowo nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): dziś o godz. 12.30 „Doktor Dottle i jego zwierzęta”.

TEATR „PLACÓWKA” (Królewska 13) o godz. 18.15 „Burza”.

TEATR „WROBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8): „Jak się tworzy rząd”, noc. godz. 17 i 19-ta.

CODZIENNIE „DUBY SMALONE”.

Dziś i codziennie o godz. 19 w YMCA (Konopnickiej 6) znakomity program satyry politycznej, piosenek i parodii — „Duby Smalone” z udziałem Miry Zimińskiej, Ludwika Sempolińskiego oraz Stefana Sojeckiego.

Bilety sprzedaje „Impet”, Al. Sikorskiego 18.

Kino

PALLADIUM (Złota 7/9): „Jasna Łana”, noc. 13, 15, 17, 19 i 21.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Jasna Łana”, noc. 15, 17, 19 i 21.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Spotkanie”, noc. 13, 15, 17, 19 i 21.

AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): o godz. 11-ej Nowy program nr 7. Ceny biletów na wszystkie miejsca zł. 85.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Myszki i ludzie”, noc. 13, 15, 17, 19 i 21.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Kopciuszka”, noc. 15, 17 i 21.

TECZA (Suzina 4): „Statek Pułapka”.

RADIO

W dniu 3 stycznia (sobota)

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne”. 6.15

Wiadomości poranne. 6.20 Muz. z płyt.

7.00 Dziennik poranny. 7.20 Lek. języka

rosyjskiego. 7.35 Muz. z płyt. 8.35 Kwadrans

prozy „Fundamenty” Jerzego Prtylakowskiego. 8.50 Muz. z płyt. 10.40 Aud.

Ministerstwa Oświaty. 12.03 Wiadomości

południowe. 12.15 Muz. z płyt. 12.20 „Z

mikrofonem po kraju” — reportaż. 12.30

Koncert rozrywkowy Wyk. Orkiestra

Rozł. Poznańskiej pod dyr. Mieczysława

Giżelskiego Heronim Szperke i Wł.

Kedra — 2 fortep. 14.00 Aud. rozryw. w

wyk. Zespołu Instrum. Zygmunta Kara-

skiego z udz. Lali Wiehrowskiej (piono-

senki). 16.00 Dz. popoł. 16.12 Przegląd

gospodarczy. 16.30 „Brama pod Warz-

chwą” słuch. dla dzieci starszych. 17.00

„Przy abocje po robotnie” Cechownia

Kopalni „Siemianowice”. 18.15 Wiecej

literacki „Dancin”. Marij Pawlikowskiej

- Jasnorskiej. 19.00 „Nowe Sądy

Ubezpieczeń Społecznych” odcy. 19.10

„Z zagadnień wiejskich”. 1. „Co czyta-

ć” rec. Ludmiły Protschko. 2. Pogad-

anka z cyklu „Matka i dziecko”. 19.30

„Melodie ludowe”. 20.00 Dz. wieczorny.

20.50 Pogadanka sportowa. 21.00 „Boże

Narodzenie w Polsce” aud. słowno-muz.

21.45 Aud. Biura Studiów I. Przy gło-

śniku. 2. Z naszej radiofonii. 22.00 Muz.

tanezna Gra Orkiestra Tanezna P. R.

pod dyr. Jana Caimera. 23.00 Ostatnie

wiadomości. 23.20 Muz. tanezna z płyt.

1.00 Hymn.

WARSZAWA II

14.35 Beethoven — Trio op. 1 nr 3 wyk.

Irena Dolgowa (skrzypce) Walerian

Ziółkowski (wiolonczela) Izidor Szabnaj

(fortepian). 16.00 Dziennik popoł. 16.30

Muz. z płyt. 16.55 Brahms: Sonata C-dur

op. 78 na skrzypce i fortepian. 17.30 Lek-

RUDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w Rudzie Śląskiej

przyjmie od zaraz:

techników górniczych

z ukończoną średnią szkołą górniczą

techników wentylacyjnych

4 techników podsadzkowych

1 nadsztygara podsadzkowego

1 inżyniera górniczego

na stanowisko zawiadowcy kopalni.

Podania oraz zgłoszenia osobiste na adres: Biuro Personalne Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Bytom, Sądowa 5 Kr 22-1

O czym należy wiedzieć

Zaprzeczenie pochodzenia dzieci z małżeństwa

Mąż matki może zaprzeczyć urodzenie dziecka z małżeństwa najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od chwili, gdy się dowiedział o urodzeniu dziecka przez żonę. Zaprzeczenia dokonywa się przez wniesienie do sądu okręgowego pozwu przeciwko dziecku i matce, jeśli oboje żyją, lub przeciwko jednemu z nich, gdy drugie nie żyje.

Jeżeli nie żyje i dziecko i matka, zaprzeczenie jest niedopuszczalne.

Zaprzeczenie może się opierać wyłącznie tylko na tym, że zachodziło oczywiste niepodobieństwo, aby mąż mógł być ojcem dziecka. Nie wystarczy więc do przeprowadzenia „zaprzeczenia” prawdopodobieństwo, że mąż nie jest ojcem dziecka (np. żona w okresie poczęcia obcowiała także z kimś innym). Musi być do wiadomości ponad wszelką wątpliwość absolutna niemożliwość, aby mąż był ojcem dziecka (np. mąż od roku przed urodzeniem dziecka siedział w więzieniu, był w innym mieście i nie widywał żony, lekarze orzekną, że mąż jest bezpłodny itp.).

Wyjątek stanowi wypadek, gdy dziecko urodziło się wcześniej, niż 180 dni po ślubie. Wtedy wystarczy gołosłowne choćby zaprzeczenie mę-

ża, jeżeli nie będzie uprawdopodobnione, że mąż obcował z matką dziecka już przed ślubem, w czasie pomiędzy 180 a 300 dniem przed urodzeniem się dziecka. Okoliczność ta nie musi być udowodniona w sposób niewątpliwy. Samo przedstawienie sądowi argumentów, z których wynika prawdopodobieństwo, że tak rzeczywiście było, wyklucza przeprowadzenie „zaprzeczenia”.

Jeżeli mąż matki dziecka, w chwili zawierania związku małżeńskiego wiedział, że żona jest w ciąży, albo jeżeli w jakikolwiek bądź sposób uznał dziecko za swoje, nie może zaprzeczyć urodzenia dziecka z małżeństwa, chyba, że uznanie dziecka za swoje zostało spowodowane podstępem.

Uznanie dziecka przez męża matki może się wyrazić np. przez zgłoszenie urodzenia w urzędzie stanu cywilnego i podanie siebie jako ojca, przez asystowanie jako ojciec przy chrzcie dziecka, przez oświadczenie, choćby przypadkowe, w rozmowie z kimkolwiek itd.

Po upływie terminu do zaprzeczenia (3 miesiące od chwili uzyskania wiadomości o urodzeniu się dziecka), zaprzeczenie jest możliwe tylko, po udowodnieniu, że nie wystąpienie o zaprzeczenie w terminie, zostało wywołane podstępem.

Zaprzeczyć swoje urodzenie z małżeństwa może także dziecko, najpóźniej w rok od uzyskania pełnoletności (a więc do chwili ukończenia lat 19). Zaprzeczenie swego pochodzenia z małżeństwa przez dziecko, wymaga pisemnej zgody matki, jeżeli jeszcze żyje i może się również opierać tylko na tym, że zachodziło absolutne niepodobieństwo, aby mąż matki, był jego ojcem.

KAZ. LIPIŃSKI

DĄBROWSKIE ZAKŁADY HUTNICZE

Przedsiębiorstwo Państwowe
W BĘDZINIE

**poszukują
rutynowanych
stenotypistek**

Oferty należy składać w Wydziale Personalnym Dąbrowskich Zakładów Hutniczych w Będzinie, ul. 22 Lipca 23 Kr 9-0

Naczelną Dyrekcją POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH poszukuje natychmiast:

- 1) Księgowych bilansistów
- 2) Samodzielnych księgowych
- 3) Instruktorów finansowych
- 4) Inspektorów finansowych
- 5) Inspektorów handlowych

Kr 8-0

Zgłoszenia osobiste z życiorysem do Działu Personalnego Dyrekcji P.D.T. W-wa, ul. Grzybowska 2/4 codziennie między godz. 11-12

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO HANDLOWE

„BAUTIK”

ODDZIAŁ ŁÓDŹ, DREWNOWSKA 84

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

**3 KSIĘGOWYCH
1 MASZYNISTKĘ**

Zgłoszenia wraz z życiorysem w godzinach biurowych (8-15). Kr 5450-0

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU METALOWEGO w Łodzi, ul. Wigury 21 tel. 150-59

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

- 1) pokrycie 1.000 szt. blamów męskich.

C.Z.P.M. dostarczy blamy, materiał na pokrycie, podszewkę i watoliny. Resztę dodatków dostarczy wykonująca firma.

- 2) uszycie 2.000 kompl. ubrań 2-u częściowych pikowanych

z dostarczonego przez C.Z.P.M. materiału oraz watoliny, bez innych dodatków.

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na roboty krawieckie” należy składać w terminie do dnia 5 stycznia 1948 r. do godz. 12 w C.Z.P.M. Łódź, ul. Wigury 21 z podaniem terminu wykonania.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym miejscu i dniu o godz. 12.

Oferent winien złożyć wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej w N.B.P. w Łodzi na rachunku żyrowym C.Z.P. Metalowego Nr 1202.

C.Z.P.M. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr 21-1

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Metalowego

poszukuje rutynowanych: **KIEROWNIKA WYDZIAŁU FINANSOWEGO trzech GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH** ze znajomością 10-nego planu kont. księgowości przemysłowej, finansowej i magazynowej, budżetowania. **trzech SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH** na przebitkę **INSPEKTORÓW I TECHNIKÓW** z praktyką zaopatrzeniową. Oferty pisemne z życiorysem i referencjami kierować: Puławska 1a pokój Nr. 406

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego poszukuje:

inżynierów i techników, mechaników, specjalistów obróbki mechanicznej i branży motoryzacyjnej do pracy w P. Z. Ursus i Fabryce Samochodów w Starachowicach, oraz **inżynierów i techników konstruktorów** do Biura Fabrykacyjnego Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie.

Oferty pisemne z życiorysem i referencjami kierować: Wydział Personalny CZPM-Warszawa, Puławska 1a. Kr 5452-0

REKTORAT UNIwersytetu Jagiellońskiego ogłasza

przetarg nieograniczony

na objęcie kierownictwa technicznego nad wykonaniem dostawy węgla i koksu oraz zwózki w r. 1948 dla zakładów i gmachów Uniwersyteckich. Ogólna dostawa roczna wynosi ca 1700 ton koksu i 1200 ton węgla.

Oferty mogą być składane oddzielnie na objęcie kierownictwa technicznego i oddzielnie na zwózki, przy czym oferty na objęcie kierownictwa technicznego muszą posiadać własne składy z bocznica kolejową w Krakowie.

Oferty należy wnieść do 12 stycznia 1948 r. godz. 12 w kancelarii rektoratu (Dziennik Podawczy).

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Zastrzega się wolny wybór oferenta jak również prawo ewent. unieważnienia przetargu.

Blizsze szczegóły w ogłoszeniach w Uniw. Jagell. Kr 19-1

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO JELENIA GÓRA, ul. BOGUSŁAWSKIEGO Nr 2 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przewinięcie generatora 2 MW. 3150 V, 1500 obr./min. wytwórni BBC, znajdującego się w elektrowni w Wałbrzychu, gdzie oferty otrzymają bliższe informacje i gdzie mogą ten generator obejrzeć.

Oferty muszą zawierać dokładny termin wykonania roboty oraz jej koszt ujęty w sumę obejmującą zarazem wszystkie ew. dodatkowe koszty związane z tą robotą. Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na przewinięcie generatora 2 MW” należy składać w sekretariacie technicznym Zjednoczenia w Jeleniej Górze do dnia 26 stycznia 1948 r. do godz. 12-ej, w którym to terminie nastąpi w gabinecie dyrektora technicznego Zjednoczenia komisyjne ich otwarcie i rozpatrzenie. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu roboty, jej rozdziału między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek z tego tytułu odpowiedzialności. Kr 18-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i instalacji centralnego ogrzewania w budynku tkalni Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 7 w Kaliszu przy ul. Majkowskiej Nr 13 oraz instalacji wodociągowej zewnętrznej na terenie tychże zakładów.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 codziennie od dnia 29.XII. br.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 9 stycznia 1948 r. do godz. 12-ej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 stycznia 1948 r. o godz. 12-iej min. 15. Kr 5448-0

ŚWIERSZCZYK
TYGODNIK DLA DZIECI

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Szkló opakunkowe, apteczne, farmaceutyczne, perfumeryjne, kosmetyczne — Szymborski, Chmielna 23, sklep Chmielna 20. Kr 16-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Duże przedsiębiorstwo państwowe poszukuje pracowników do wydziału buchalterii, kosztów własnych i zakupów z praktyką przemysłową. Zgłoszenia kierować do PAP, ul. Młodz. Jugosławińskiej 11, pod Nr 11. 15-1

Inżyniera lub technika statyka z praktyką w obliczaniu konstrukcji ramowych przyjmie — Biuro Projektów Sortowni i Płuczek, Czeladź, Kopalniana 2 (koło Będzina). Kr 17-0

PRACA POSZUKIWANA

Ogrodnik przeszło 20 lat praktyki poszukuje posady samodzielnej specjalności warzywa wczesne pod szkłem. Oferty: Szeller Zakrzewo p. Kłocko, pow. Gniezno. Kr 20-1

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-857-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 809-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 65 — Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja: 261-58, Administracja tel. 123-35. — W-wa: brzeża: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 229-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 98. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-81.

WARUNKI PRENUMERATY

Miesięcznie pocztą 120 — zł. z odbiorem na miejscu 100 — zł. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty ul. Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO I 4692 „Rzeczpospolita i Dz. Gosp.”, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi miesięcznie 100 — zł. plus 80 zł. kosztu przesyłki.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 80 zł. za wyraz, poszklowane prace 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. i szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 80; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 75; 121-200 mm. zł. 120; 201-300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń

„Czytelnik” Drukarnia nr 2

B-41397